NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III. 12

Rok XIII. Kraków, środa 26 marca 1930 Nr. 80

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji,
Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 25 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00 kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 1'00, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Kupiectwo i rękodzieło domaga się sprawiedliwości!

Żydowski Zjazd Gospodarczy w Krakowie

Kraków, 25. marca

(z) Zjazd gospodarczy, który odbył się w niedzielę 23. bm. w sali kahału w Krakowie z inicjatywy Komisji gospodarczej przy Organizacji sjońskiej dla zachodniej Małopolski i Śląska, przy współpracy Związku Stowarzyszeń kupieckich dla zach. Małopolski i Śląska, Stowarzyszenia kupców w Krakowie, Stowarzyszenia żydowskich rękodzielników oraz Związku zawodowego agentów i wojażerów w Krakowie, zgromadził poważną ilość delegatów poszczególnych organizacyj gospodarczych żydowskich z Krakowa i prowincji. Całodzienne obrady Zjazdu nacechowane były z jednej strony dążeniem do stwierdzenia istotnych przyczyn pauperyzacji ludności żydowskiej, a z drugiej strony głęboką wolą znalezienia dróg wyjścia z tej rozpaczliwej sytuacji dzisiejszej.

Obrady Zjazdu zagaił *p. Dr. Juda Zimmermann,* radca Izby przem. handl., który w krótkiem i rzeczowem przemówieniu wyjaśnił powody zwołania Zjazdu, wskazując na to, że wprawdzie całe społeczeństwo polskie przechodzi obecnie okres przesilenia gospodarczego, jednakże istnieje cały szereg przyczyn sprawiających, że przesilenie to dotyka szczególnie boleśnie ludność żydowską. Zadaniem Zjazdu jest dać wyraz woli protestu gospodarczych sfer żydowskich przeciwko tym właśnie specjalnie te sfery dotykającym przyczynom kryzysu oraz zainicjować utworzenie Rady gospodarczej żydowskiej, któraby miała opracować program akcji zaradczej.

Po przywitaniu obecnych przedstawicieli władz przez p. Dra Zimmermanna wybrał Zjazd prezydjum, w skład którego weszli pp. *Dr Zimmermann*, prezes *Schächter*, prezes *J. Steinberg*, *Dr. Schwarzbart*, prezes *Heumann* (Tarnów), *Pasternak* (Bielsko), *Alter* (Rzeszów), *Kahane* (Katowice), i *Koplowitz* (Król. Huta). Następnie przedstawiciele Władz i instytucyj wygłosili przemówienia powitalne, wyrażając Zjazdowi życzenia owocnej pracy, o czem donieśliśmy już we wczorajszym numerze.

Z kolei wygłosił prezes *S. Schächter* zasadniczo ujęty referat *o ogólnem położeniu kupiectwa i jego postulatach*. W referacie tym stwierdził on, że fakt ogólnego zubożenia kupiectwa jest niezaprzeczonym, a dowodzą tego niezwykle masowe protesty wekslowe, sprzedaże egzekucyjne i mnożące się ciche i jawne upadłości.

Mści się obecnie błędna polityka.

datująca się od zarania niepodległości, uważająca handel za element pasożytniczy. Dziś upadek handlu pociągnął za sobą przesilenie w innych dziedzinach jak w przemyśle i rolnictwie. Etatyzm i utrudnianie handlu zagranicznego uniemożliwiły kupiectwu ekspanzję zarówno wewnętrzną jak i na zewnątrz kraju, na czem cały organizm społeczny dotkliwie ucierpiał. Następstwem tego stanu rzeczy jest przepełnienie w handlu, gdy bowiem we wszystkich innych zawodach konieczne jest dłuższe przygotowanie, to według panującej opinji do handlu „nie trzeba mieć przygotowania", tak iż codzien nym jest dziś objawem, że jednostki wytrącone z innych zawodów garną się do handlu i dezorganizują go. *Forytowanie kooperatyw* i stawianie je przez politykę rządową w uprzywilejowanych warunkach podkopuje byt kupiectwa a poza tem rozpanoszyła się i ze wskazanych wyżej przyczyn *dzika konkurencja,* pozbawiająca kupiectwo możliwości zarobku. Specjalną bolączką handlu żydowskiego jest

ustawa o spoczynku niedzielnym.

która u nas w przeciwieństwie do państw zachodnich nie nosi charakteru społecznego lecz charakter wyznaniowy i prowadzi w efekcie swym do tego, że ludność żydowska prócz własnych świąt świętować musi także w niedzielę i święta chrześcijańskie. Do wszystkich tych przyczyn podkopujących egzystencje kupiectwa żydowskiego przyłącza się nadmierne obciążenie podatkami państwowemi i gminnemi oraz wygórowane opłaty socjalne. Nietylko wysokość stawek podatkowych, zwłaszcza pod. obrotowego, lecz również postępowanie wymiarowe krzywdzi nieraz dotkliwie kupiectwo. Znane są tysięczne przykłady, że jednostki solidne i pracowite zostały wskutek nadmiernych ciężarów zrujnowane i uciekać się muszą do pożyczek w „Gemilas chasudim", by spłacić zaległości podatkowe. Charakterystycznem jest, że nawet Niemcy zwracają uwagę w związku z podpisaniem traktatu, iż przeciążenie podatkowe w Polsce rujnuje kupiectwo i dlatego należy bardzo ostrożnie udzielać mu kredytu. Nie partje wywrotowe, jak to przypuszcza p. min. Skarbu Matuszewski skłoniły kupiectwo do aktów rozpaczy, jakim były niedawne strajki, lecz sprawił to inny czynnik wywrotowy, a mianowicie głód i rozpacz.

Wywody powyższe wysłuchał Zjazd z żywą uwagą, nagradzając referenta rzęsistemi oklaskami.

W myśl swoich wywodów przedłożył referent szereg rezolucyj.

Następnie prezes **Joachim Steinberg** wygłosił referat **o położeniu rękodzielników żydowskich i o świadczeniach socjalnych.** Referent przedstawił, jak dotkliwie krępują rozwój rzemiosła świadectwa przemysłowe w związku ze swemi postanowieniami o ilości dopuszczalnej pracowników i jak dotkliwie cierpni wskutek tego rzemiosło żydowskie. Postulatem rękodzieła winno być zatem w pierwszym rzędzie

zniesienie świadectw przemysłowych, a co najmniej wprowadzenie na okres przejściowy istotnych ulg.

Podobnie, jak handel, tak i rękodzieło odczuwa boleśnie nadmierne obciążenie podatkowe ludności miejskiej oraz ciężary, wynikające z ubezpieczeń socjalnych, przyczem referent zwraca słusznie uwagę, że polityka ta jest następstwem przewagi w Sejmie przedstawicieli rolnictwa i robotników, którzy korzystając z tej przewagi zdobywają przywileje dla tych warstw, a nakładają ciężary na handel i rzemiosło. Rękodzieło żydowskie narażone jest obecnie na konkurencję różnych zarówno cywilnych, jak i wojskowych zakładów i warsztatów państwowych, które rozszerzają niepotrzebnie zakres swych czynności i pozbawiają przez to rzemiosło pracy. Wreszcie podnosi referent utrudnienia, czynione rzemieślnikom rzekomo pod pozorem przestrzegania warunków higjenicznych, jak również dokuczliwość ściągania od nich podatków gminnych przez Magistrat.

Również referat p. Steinberga przyjęty został hucznemi oklaskami.

Następnie przewodniczący usprawiedliwił p. posła Dra Ozjasza Thona, który z powodu niedyspozycji nie mógł uczestniczyć w Zjeździe i wygłosić przeznaczonego mu referatu; odczytał natomiast przesłany mu list posła Dra Thona.

W liście tym stwierdza pos. Thon, że Koło Żydowskie czyni wszystko, co jest w jego mocy

tak na terenie samego Sejmu, jak i przez ciągłe konferencje i interwencje u ministrów, by ulżyć ciężkiemu losowi kupiectwa, przedewszystkiem w dziedzinie przeciążenia podatkowego. Dążenia Koła idą już od szeregu lat w kierunku gruntownej reformy względnie zupełnego zniesienia podatku obrotowego, przyczem inicjatywie Koła zawdzięczać należy, że przecież coś w tej dziedzinie już się poruszyło. Nie jest natomiast winą Koła Żydowskiego, że p. min. skarbu nagle w sposób bezprzykładny cofnął dużą część przyrzeczonych ulg, które przypadłyby najbardziej dotkniętej kryzysem klasie małego i drobnego handlu, ani też, że to stanowisko ministra znalazło poparcie u stronnictw chłopskich i socjalistycznych, które zawsze patrzą się na drobnego handlarza, jak na „kapitalistę i bogacza". Niewątpliwie sfery kupieckie muszą nareszcie same podnieść głos i stanowczo żądać, aby ten proces doszczętnej pauperyzacji został wstrzymany. Muszą one domagać się odpisania zaległych podatków z narosłemi procentami i kosztami egzekucyjnemi i na przyszłość odpowiedniego zmniejszenia tych nieznośnych ciężarów, nie może bowiem zostać tak, by około 10 proc. ludności płacił około 40 proc. wszystkich podatków bezpośrednich! W zakończeniu listu stwierdził poseł Dr. Thon uroczyście, że Koło żydowskie nie opuści ciężko doświadczonych rzesz kupców i rzemieślników żydowskich i że odda swe siły na obronę ich żywotnych interesów.

Zjazd przyjął ten list, jak i wyrażone przy tej okazji życzenia dla Jubilata niemilknącą burzą oklasków.

Wygłoszone następnie referaty p. prezesa Heumanna o „samopomocy i kredycie" oraz p. Dra I. Schwarbarta, prezesa Egzekutywy org. sjon. o „przewarstwowieniu i prawie do pracy", jak również uchwalone przez Zjazd rezolucje podamy w najbliższym numerze.

Treść deklaracyj stronnictw

wobec misji marszałka Szymańskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 24. 3. (Sin) Sekretarjat marszałka Senatu komunikuje: W toku rozmów z poszczególnemi stronnictwami politycznemi, które trwały od czwartku, tj. od 20 bm. włącznie do 24 bm. włącznie, reprezentanci poszczególnych stronnictw zgłosili deklaracje stwierdzające ustosunkowanie się danego stronnictwa do zamierzeń pana marszałka, jak też i swoje postulaty. W związku z zakończeniem tych narad sekretarjat marszałka Senatu podaje do wiadomości treść tych deklaracyj w porządku chronologicznym, tak jak wpłynęły.

Klub B. B.

W deklaracji klubu BB czytamy m. in., że **blok nie wierzy w możność stworzenia gabinetu, któryby w warunkach, wytworzonych obecnie przez większość opozycyjną mógł pracować w tym Sejmie**, nie widzi bowiem dobrej woli ze strony opozycyjnej większości dla rzeczowej, spokojnej pracy i stabilizacji stosunków. Do niezliczonych faktów, stwierdzających brak dobrej woli przyłącza się w ostatnich dniach **lekkomyślne wywołanie przesilenia rządowego. Na każdym kroku** ujawnia się chęć opozycyjnej **większości powrotu do obyczajów przedmajowych, kiedy** to partje desygnowały swoich kandydatów na miejsca, a rada ministrów była nie jako konwentem senjorów, nie zaś ciałem zdolnem do pracy. **Blok Bezpartyjny nie stawia żadnych warunków ze swej strony marszałkowi Senatu powołanemu przez Prezydenta Rzeczypospolitej do stworzenia rządu, gdyż** nie chce mu **przeszkadzać w pełnieniu tego zadania**. Marszałek Szymański zna ideologję oraz podstawowe **zasady** i cele klubu BB. Klub zajmuje zasadnicze stanowisko i wyraża przekonanie, iż **premjer Szymański**, jak i jego przyszły rząd zachowają **całkowitą niezależność w zakresie rządzenia od partyj politycznych, niezależność ustaloną w Polsce po przewrocie majowym.**

Centrolew

W imieniu wszystkich stronnictw centrolewu **zgłosili** deklarację przedstawiciele PPS. W deklaracji tej oświadczają, że w czasie poprzedniego przesilenia rządowego zgłosili już swoje postulaty p. Prezydentowi, w których się domagali stosowania w całej Polsce **konstytucyjnego przestrzegania ustaw** i gdzie zwrócili uwagę na konieczność zajęcia się sprawami gospodarczemi. **Stosunek nasz do gabinetu Bartla uzależniliśmy od tego, czy weźmie on sformułowane powyżej punkt widzenia na położenie gospodarcze i plityczne kraju za podstawę swej działalności.**

Gabinet p. Bartla nie mógł, czy nie potrafił tego uczynić. Wobec pana, panie marszałku, jako męża zaufania p. Prezydenta Rzeczypospolitej musimy nastawać na bezwzględną konieczność uczciwej i lojalnej zmiany systemu i podnieść musimy zarazem, że ministrowie Rzeczypospolitej nie mogą być nadal wykonawcami woli p. ministra spraw wojskowych marszałka Piłsudskiego. Nie może dłużej trwać stan rzeczy, przy którym mąż zaufania p. Prezydenta mówi o zgodzie i współpracy, a jednocześnie **minister spraw wojskowych występuje z deklaracją publiczną, niesłychanie obelżywą pod adresem przedstawicielstwa narodowego. Stosunek nasz do każdego rządu zależeć będzie od stosunku tego rządu do ujętego przed chwilą zasadniczego naszego pojmowania konieczności politycznych i gspodarczych kraju.**

Dalej deklaracja porusza sprawy konstytucyjne i podkreśla, że zmiana systemu rządzenia stanowi bezwzględną konieczność państwową i że domaga się tego stanowczo społeczeństwo, a Sejm Rzeczypospolitej jest wyrazem tej stanowczej woli.

Klub Narodowy

Klub narodowy w bardzo ostrych słowach podkreśla, że wyraził już swoje stanowisko w swoim czasie p. Prezydentowi i oświadcza m. in.: W przesilenie obecne wniesione zostały pierwiastki niezwykłe w stosunkach praworządnych. **Minister spraw wojskowych ogłosił oświadczenie zawierające obok zwykłych już obelg tak daleko idące wzmianki o zbrodniczych zamysłach znanych p. ministrowi spraw wojskowych, przeciw którym powołane władze nie wystąpiły, że znowu ten stan rzeczy na stosunki w naszem państwie rzuca ponure światło.** Dążenie do zaburzenia biegu spraw objawia się w chwili, gdy Sejm ma się zająć oskarżeniem przedstawionem już przed Trybunałem Stanu o przekroczeniach budżetowych za rok 1927/28. Trwanie rządów pozornie opartych o przepisy konstytucyjne a spoczywających w rzeczywistości wedle wyraźnego oświadczenia ministrów w **rękach ministra spraw wojskowych pogrąża państwo w dalszy rozstrój. Usunięcie tej swoistej dyktatury jest niezbędnym warunkiem uzdrowienia stosunków w państwie.**

Klub ukraiński zgłosił deklarację, której treść podaliśmy już w swoim czasie. **Deklaracja** domaga się praworządności i ścisłego **stosowania** obowiązujących ustaw. Analogiczne są **żądania** klubu niemieckiego.

Frakcja rewolucyjna nie widzi realnej możności stworzenia rządu, któryby mógł się **opierać** o dzisiejszą większość parlamentu.

Postulaty Koła Żydowskiego

W dniu 23 bm. prezes Kerner i senator Dawidsohn złożyli w imieniu Koła Żydowskiego deklarację następującą, jako postulaty Koła:

I. W DZIEDZINIE POLITYCZNEJ:

1) Zniesienie ograniczeń prawnych ludności żydowskiej,

2) Faktyczne równouprawnienie ludności żydowskiej,

3) Zniesienie faktycznych ograniczeń przy przyjmowaniu Żydów do państwowych szkół średnich i wyższych.

II. W DZIEDZINIE GOSPODARCZEJ:

1) Nowelizacja ustawy o czasie pracy w tym kierunku, ażeby warsztaty pracy, sklepy, biura i warsztaty rzemieślnicze niepracujące w soboty i święta żydowskie mogły być czynne w niedziele i święta chrześcijańskie.

2) Reforma systemu podatkowego w kierunku zmniejszenia ciężarów podatkowych ludności miejskiej, a w szczególności zniesienia podatku przemysłowego od obrotu, zaś do czasu zniesienia pobierania podatku obrotowego w sumie przewyższającej kwoty przewidziane w budżecie i zaliczanie sum wliczanych na świadectwa przemysłowe na poczet podatku obrotowego.

3) Prawidłowy, odpowiadający istotnemu stanowi rzeczy wymiar podatków,

4) Realizacja prawa Żydów do pracy, przyjmowanie Żydów do urzędów i przedsiębiorstw państwowych na stanowiska pracowników umysłowych i fizycznych. Nieusuwanie ludności żydowskiej od dobrodziejstw wykonywania reformy rolnej.

5) Udzielenie ludności żydowskiej odpowiednich kredytów z banków państwowych na potrzeby przemysłu i rzemiosł oraz odbudowy.

III. W DZIEDZINIE KULTURALNO-OŚWIATOWEJ I WYZNANIOWEJ:

1) Nadanie prawa publiczności seminarjom nauczycielskim, szkołom ogólno-kształcącym oraz szkołom zawodowym z językiem wykładowym hebrajskim lub żydowskim, posiadającym odpowiednie kwalifikacje.

2) Udzielanie koncesyj na zakładanie szkół zawodowych z językiem wykładowym hebrajskim, lub żydowskim.

3) Subsydjowanie ze skarbu państwa społecznych szkół z językiem wykładowym hebrajskim lub żydowskim proporcjonalnie do liczby uczniów i w stosunku do ogólnej kwoty łożonej przez państwo na utrzymywanie szkolnictwa powszechnego i zawodowego (umieszczenie odnośnej pozycji w budżecie).

4) Wprowadzenie wykładów religji żydowskiej w państwowych szkołach powszechnych i średnich na koszt skarbu przy zaliczeniu nauczycieli na stanowiska etatowe,

5) Nieusuwanie nauczycieli żydowskich zapomocą sztucznego komasowania państwowych szkół powszechnych dla dzieci żydowskich.

6) Wyznaczenie na potrzeby wyznania żydowskiego sum, odpowiadających liczebności ludności żydowskiej w Polsce, proporcjonalnie do sum wyznaczonych na potrzeby innych wyznań (umieszczenie odnośnej pozycji w budżecie).

7) Powołanie do życia w czasie jaknajkrótszym przewidzianym w ustawie naczelnej rady religijnej oraz faktyczne uruchomienie gmin żydowskich na Kresach, jakoteż przeprowadzenie wyborów rabinów tam, gdzie tego jeszcze do tychczas nie dokonano.

IV. W DZIEDZINIE OPIEKI SPOŁECZNEJ:

Subsydjowanie ze skarbu państwa (umieszczenie odnośnej pozycji w budżecie) żydowskich instytucyj społecznej (towarzystwo opiek i nad sierotami żydowskiemi, Briut itd.) odpowiednio do faktycznych potrzeb ludności żydowskiej.

• • •

Dalsze wiadomości o przesileniu podajemy na str. 11-tej.

Pani Hanau zaginęła i odnalazła się — w więzieniu

Paryż, 24. 3. PAT. Wczoraj rano około pół nocy prefektura policji zaalarmowaną została *tajemniczem zniknięciem p. Hanau*, która od dłuższego czasu przebywa w klinice. *Kiedy po paru godzinach zajrzano do pokoju, nie zastano w nim już nikogo i tylko otwarte okno wskazywało, że p. Hanau tą drogą opuściła klinikę.* Mając na uwadze jej wielkie wyczerpanie i osłabienie wydawało się nieprawdopodobnem, aby mogła tego dokonać sama i przypuszczano, że została uprowadzona przez przyjciół. *Po upływie godziny okazało się, że p. Hanau bezpośrednio z kliniki udała się taksówką do więzienia Seant Lazare*, gdzie zgłosiła się jako więzień i zemdlała wyczerpana nadzwyczajnym wysiłkiem.

Wypadek samochodowy W. Sieroszewskiego w Paryżu

Paryż, 24. III. PAT. Wacław Sieroszewski jadąc wczoraj wieczór na akademję, zorganizowaną dla uczczenia imienin Marszałka Piłsudskiego, na której miał przemawiać, uległ wypadkowi samochodowemu. Samochód, którym jechał Sieroszewski zderzył się z innym samochodem z taką siłą, iż został całkowicie rozbity. Na szczęście Wacław Sieroszewski odniósł tylko lekkie obrażenia prawej ręki i po nałożeniu opatrunku mógł przybyć na akademję, gdzie przemawiał. Wieść o wypadku, któremu uległ Sieroszewski szybko doszła do wiadomości zgromadzonych na akademji tak, iż zebrana publiczność ujrzawszy go potem na estradzie zgotowała mu na powitanie huczną owację, wyrażając w ten sposób swoją radość, że znakomity pisarz uniknął szczęśliwie **grożącemu mu niebezpieczeństwu.**

Tylko rząd brytyjski ma prawo określenia przyszłej polityki palestyńskiej

Oświadczenie MacDonalda w parlamencie

Londyn, 24. 3. ŻAT. Na dzisiejszem popołudniowem posiedzeniu Izby gmin złożył premjer MacDonald dłuższe oświadczenie w sprawie palestyńskiej.

M. in. oświadczył MacDonald, że jedynie rząd brytyjski ma prawo ustalić wytyczne przyszłej polityki palestyńskiej. (Oświadczenie to rozumieć należy przedewszystkiem w tym sensie, że prawo to nieprzysługuje komisji śledczej. — Dw. ŻAT).

Nie chcę twierdzić — oświadczył dalej MacDonald — jakoby zalecenia komisji śledczej pozostały bez wpływu na bieg przyszłej polityki palestyńskiej rządu. W każdym razie jednak linje wytyczne rządu nie wykroczą poza ramy mandatu.

Wkońcu premjer MacDonald prosi parlament o cierpliwość aż rząd ogłosi swą decyzję a w szczególności aż zadecyduje, czy specjalna komisja, której utworzenia domagali się Balfour, Lloyd George i Smuts, ma być powołana czy też nie.

Sesja Rady Administracyjnej

Londyn, 24. 3. (ŻAT) W dniu dzisiejszym nie było obrad plenum Rady Administracyjnej A. Ż. Obradowały natomiast komisje.

Senat zwołany na piątek

Warszawa. 24. 3. (PAT) Biuro Senatu zawiadamia, że posiedzenie plenarne Senatu odbędzie się w piątek, 28 marca o godz. 16.

Na porządku dziennym znajdują się m. in. projekt ustawy w sprawie ratyfikowania polsko-niemieckiego układu waloryzacyjnego, projekt ustawy w sprawie ratyfikowania 3-go protokołu dodatkowego do konwencji handlowej między Polską a Czechosłowacją, projekt ustawy w sprawie częściowej zmiany ustawy o stosunkach służbowych nauczycieli, projekt ustawy o ochronie drobnych dzierżawców rolnych, projekt ustawy w sprawie zmiany postanowień ustawy o załatwieniu zatargów pomiędzy pracodawcami a pracownikami roln., projekt ustawy, zmieniającej ustawę o ochronie lokatorów, projekt ustawy w sprawie zmiany niektórych postanowień rozporządzenia Prezydenta, zawierającego prawo o ustroju sądów powszechnych, projekt ustawy w sprawie uzupełnienia prowizorjum budżetowego na czas od 1 stycznia do 31 marca 1927 r.

Burzliwe demonstracje młodzieży endeckiej w Poznaniu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 24. 3. Donoszą z Poznania: Urządzona w niedzielę w Uniwersytecie Poznańskim akademja ku uczczeniu imienin marsz. Piłsudskiego stała się powodem burzliwych zajść. Gdy aula zapełniła się w trzy czwarte, rozległy się w korytarzu przylegającym do auli demonstracyjne okrzyki młodzieży przeciwko akademji. Do gmachu Collegium Minus przybyło kilkuset akademików, dla wyrażenia protestu przeciwko uroczystości.

W czasie demonstracji młodzieży do gmachu uniwersyteckiego wkroczyła policja i strzelcy. Na interwencję rektora policja i strzelcy opuścili budynek.

Punktem kulminacyjnym demonstracji była chwila, gdy publiczność zaczęła wychodzić z auli po akademji. Gdy wojewoda Raczyński wsiadał do automobilu studenci poczęli śpiewać marsz żałobny Chopina. Niedaleko gmachu uniwersyteckiego stał oddział policji konnej i pieszej, która przypuściła szarżę do tłumu, skupiającego się koło Teatru Wielkiego. W wyniku szarży kilka osób zostało zranionych bagnetami, a b. poseł Kawecki spadł w ciemności do dołu i omal nie złamał nogi.

W międzyczasie młodzież zebrała się ponownie przed gmachem Collegium Minus, śpiewając „Rotę“, podczas gdy stojący w innem miejscu strzelcy śpiewali „Pierwszą Brygadę“. Pu bliczność i młodzież zebrała się znowu na Placu Wolności, gdzie doszło do ostrych starć. Jeden z oficerów, usłyszawszy ubliżające wyrazy pod adresem marsz. Piłsudskiego, dobył rewolweru i zagroził strzelaniem Policja ponownie rozpędziła zebranie.

W wyniku zajść aresztowano kilkanaście osób. Zajścia skończyły się koło godz. 12. Pod czas demonstracji zostało rannych przeszło 30 akademików, z tego kilku ciężej.

Międzynarodowa konferencja celna ukończyła obrady

Układ w sprawie taryf celnych podpisało 11 państw

Genewa, 24. 3. Dziś (w poniedziałek) w godzinach wieczornych odbyło się w sekretarjacie Ligi Narodów uroczyste podpisanie międzynarodowego układu w sprawie stabilizacji europejskich taryf celnych, protokołów w sprawie przyszłych rokowań celnych i gospodarczych oaz aktów konferencji celnej.

Układ w sprawie taryf celnych podpisało 11 państw (Polska nie podpisała). Innym mocarstwom pozostawiono do podpisania tego układu czas do 15 kwietnia br.

Domniemany skład gabinetu p. Szymańskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24. 3. Sin. Na temat składu gabinetu p. Szymańskiego krążą najrozmaitsze pogłoski i domysły. Podobno p. Szymański zamierza wziąć sobie do pomocy aż dwóch wicepremjerów: p. Bartla (do spraw politycznych) i p. Byrkę (do spraw gospodarczych). Na stanowisko ministra oświaty powołany ma zostać poseł prof. Krzyżanowski, na ministra reform rolnych — p. Zenon Meysztowicz, syn b. ministra sprawiedliwości. Tekę spraw wewnętrznych objąć ma wojewoda wileński Raczkiewicz. Bez zmiany pozostać mają teki: skarbu, spraw zagranicznych, sprawiedliwości i oczywiście — spraw wojskowych.

Pożyczka dla Austrji

Wiedeń, 24 3. PAT. „Die Stunde“ donosi, że banki zagraniczne proponują rządowi austrjackiemu, by operację pożyczkową rozdzielił na 2 transze. Pierwsza transza w wysokości 50 miljonów dolarów rozpisanaby została jeszcze na wiosnę. Zestawienie syndykatu subskrybentów nastąpiłoby przez bank Morgana. Druga transza wydanaby była dopiero w jesieni. Rząd nie powziął jeszcze w tej sprawie decyzji. Nastąpi ona prawdopodobnie dopiero po podróży paryskiej i londyńskiej kanclerza Schobera.

Poseł polski w Waszyngtonie o lordzie Balfourze

Głos wiceprezydenta Stanów Zjedn.

Nowy Jork, 24. 3. ŻAT. Poseł polski w Stanach Zjednoczonych p. Tytus *Filipowicz* nadesłał ŻAT-nej następującą depeszę o zmarłym lordzie Balfourze: *„W ponurych dniach Polski lord Balfour był naszym przyjacielem. Swe starania uwieńczył on podpisem pod Pakt Pokoju, który poprzedził zmartwychwstanie Polski. Żydzi polscy mają jeszcze jeden powód do żałoby nad zejściem z tego świata lorda Balfoura, który współdziałał przy utworzeniu Żydowskiej Siedziby Narodowej“.*

Wice-prezydent Stanów Zjednoczonych p. *Curtis* nadsłał następującą depeszę Żydowskiej Agencji Telegraficznej o zmarłym lordzie Balfourze: „Naród amerykański podziela żałobę Wielkiej Brytanji z powodu zgonu wielkiego jej męża stanu. *Żydzi opłakują śmierć lorda Balfoura jako protektora Izraela. Historja zachowa w pamięci wielkie nazwisko zgasłego.“*

Poseł komunistyczny Spitzberg utracił mandat

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 24. 3. Sin. Dziś w Sądzie Najwyższym rozpatrywano protest wyborczy z okręgu Krzemieniec—Dubno—Ostróg. Postanowiono sprawę odroczyć i przesłuchać świadków.

Jednocześnie sprawdzano ważność mandatu posła komunistycznego Arona Spitzberga, przyczem stwierdzono, że wobec tego, że Spitzberg jeszcze przed wyborami był skazany na więzienie, powinien być skreślony z listy posłów. Sąd Najwyższy przychylił się do opinji prokuratora i skreślił Spitzberga z listy posłów.

Na miejsce Spitzberga wejdzie do Sejmu niejaka *Olszewska.*

Marja Orska uległa atakowi szału

Wiedeń. 24. 3. PAT. Aktorka Marja Orska, która znajdowała się od jesieni roku zeszłego w sanatorjum w Rekawinkel, wyjechała bez pozwolenia lekarza do Wiednia, gdzie po zażyciu znacznej dawki morfiny doznała ataku szału. Z Wiednia dano znać do sanatorjum o stanie artystki, która ponownie sprowadzono do Rekawinkel. Lekarz rdynujący stwierdził, że Orska zażyła 40—50 centigramów morfiny.

Pani Hanau nie miała wspólników

Paryż, 24. 3. PAT. Obrońca p. Hanau twierdzi, że oświadczenia złożone przez jego klijentkę uchyla wbrew opinji policji wszelkie przypuszczenia co do tego, że p. Hanau przygotowywała ucieczkę z kliniki przy pomocy wspólników.

Wstrząsająca tragedja małżeńska

Wiedeń. 24. 3. (AW) Z Bad Hall donoszą, że prymarjusz tamtejszego szpitala dla dzieci dr. Jan Peterka został zamordowany siekierą przez żonę, która potem popełniła samobójstwo. Przyczyną tragedji była zazdrość, gdyż Peterkowa była znacznie starsza od męża.

Groźny pożar w Nowym Jorku

6 osób znalazło śmierć w płomieniach

Nowy Jork. 24. 3. PAT. W dwupiętrowym budynku w dzielnicy Bayside wybuchł pożar. Cała rodzina, zamieszkująca drugie piętro, złożona z 6-ciu osób, jak również sublokatorzy ponieśli śmierć w płomieniach. W liczbie ofiar znajduje się czworo dzieci.

Protest akademików żydowskich w sprawie trupów

Centr. Kom. Wyk. Zw. Żyd. Akademickich Stowarzyszeń w Polsce powziął następującą rezolucję protestacyjną:

W związku z ostatniemi wydarzeniami, które miały miejsce w prosektorjum Uniwersytetu Warszawskiego na tle t. zw. sprawy trupów, podczas których studenci Żydzi zostali fizycznie przemocą przez studentów chrześcijan usunięci przy milczącym poparciu władz prosektoryjnych, Centralny Komitet Wykonawczy Związku Żyd. Stowarzyszeń Akademickich kategorycznie protestuje przeciwko tego rodzaju wybrykom części polskiej młodzieży akademickiej, widząc w tym objaw poniżający Polskę w oczach świata kulturalnego.

Centralny Komitet Wykonawczy stwierdza ponownie, że sprawa dostarczania trupów dla celów naukowych winna być uregulowana przez czynniki miarodajne w drodze ustawodawczej i, nie jest obowiązkiem żyd. młodzieży akademickiej dostarczanie trupów do prosektorjum.

Centr. Kom. Wyk. widzi w tych wydarzeniach tylko chęć usunięcia Żydów z wydziału lekarskiego, do którego Żydzi i tak w skąpym stopniu są dopuszczani.

Centr. Kom. Wyk. oświadcza, że żyd młodzież akadem. nie da się przy pomocy takich wybryków odstraszyć od studjów wyższych i będzie kontynuować walkę w obronie nieograniczonego prawa Żyd. Młodzieży Akademickiej do nauki“.

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM.

Groźba rozłamu w Labour Party

Jako dalsza konsekwencja wystąpienia Mac Donalda z radykalnej grupy partji pracy, znanej jako Independent Labour Party, odbywa się obecnie wewnątrz frakcji parlamntarnej Labour Party ostra akcja Rządu przeciwko radykalizującym posłom z lewego skrzydła. Akcję tę prowadzi minister Spraw Zagranicznych rządu MacDonalda p. Henderson, który jest w Labour Party głównym organizatorem partyjnym. Asumpt do swojego ataku Henderson wziął z dosyć nierozsądnego wystąpienia grupy 22 posłów z lewego skrzydła w parlamencie, którzy przy debacie nad wojskami napowietrznymi zgłosili anty-rządowy wniosek zniesienia tych wojsk. Wniosek ten, rzecz oczywista, nie uzyskał ani jednego głosu więcej i został natychmiast pogrzebany. Z tej jednak okazji skorzystał Henderson, aby na posiedzeniu frakcyjnem Labour Party z niebywałą dotąd gwałtownością wystąpić przeciwko radykalizującym posłom, grożąc im wyraźnie, że albo poddadzą się dyscyplinie partyjnej dochowają solidarności w wystąpieniach parlamentarnych, albo też opuszczą frakcję parlamentarną Labour Party. Na tle tego wystąpienia Hendersona w łonie frakcji parlamentarnej Labour Party odbywają się obecnie ostre starcia między radykalną mniejszością, prowadzoną przez Maxtona, a większością rządową, kierowaną w tej walce przez Hendersona. Grupa Maxtona zarzuca rządowi zupełną bezczynność w akcji bezrobocia, krytykując wszelkie plany, zgłoszone w tej mierze przed Ministra Thomasa. Akcję opozycyjną ułatwia fakt, że nawet w łonie samego rządu na tle sprawy bezrobocia niema zgody. Zastępca Thomasa, wiceminister do spraw bezrobocia Oswald Mosley, jest w łonie rządu głównym oponentem Thomasa i żąda bardziej radykalnych posunięć w sprawie bezsrobocia, aprobowanych przez lewe skrzydło Labour Party. Dalszy rozwój wewnętrznej sytuacji w Labour Party trudno oczywiście przewidzieć. Z wielu jednak stron miarodajnych słyszy się, że na wypadek nowych wyborów Independent Labour Party poprowadzi odrębną akcję wyborczą i ukonstytuuje w przyszłej Izbie Gmin niezależną Labour Party — frakcję parlamentarną.

Pakt labourzystów z liberałami

Dzienniki angielskie przypuszczają, że Stronnictwa labourzystów i liberałów poczyniły już pierwsze kroki ku nawiązaniu sojuszu. „Observer“ pisze, że współpraca stronnictw zakreślona jest na pewien czas i uwarunkowana. **Jeśli przypuszczenia dziennika odpowiadają rzeczywistości, oznaczałoby to zapowiedź zasadniczej zmiany oblicza politycznego stosunków wewnętrznych Anglji. Zapowiadane na miesiąc maj wybory powszechne nie odbyły się, gdyż rząd uzyskałby stałą większość w Izbie conajmniej na 2 lata. Podstawą umowy między liberałami a labourzystami jest już dzisiaj tajemnicą publiczną. Liberałom chodzi przedewszystkiem o przeprowadzenie reformy ordynacji wyborczej, dającej liberałom większe szanse w przyszłem przedstawicielstwie. Zdaje się jednak, że reforma wyborcza przeprowadzona będzie nie wcześniej, jak w końcu roku przyszłego.**

W kalejdoskopie prasy

BEZ SEJMU I SENATU...

Naogół panuje przypuszczenie, że misja marszałka Szymańskiego nie uda się. Co wtedy uczyni P. Prezydent Rzplitej?

Niewiadomo — pisze „Czas“. — Czy odwoła się do ofiarowanych mu — z taką pogardą dla sejmu — usług marszałka Piłsudskiego? Czy może oszczędzając osobę marszałka powoła jakiś gabinet, który przez parę miesięcy gotów będzie rządzić Polską bez zwoływania sejmu i senatu, korzystając z tego, że budżet uchwalony przez senat może rząd wprowadzić w życie? Tego wszystkiego nie wiemy.

P. SŁAWEK NA WIDOWNI

Warszawski korespondent „Il. Kurjera Codz.“ wyraża bardzo trafny i przewidujący pogląd, że w razie nieudania się misji marsz. Szymańskiego, „misję tę otrzyma kto inny“...

Kto? W kołach politycznych wyrażają przypuszczenie, iż sfery decydujące powróciłyby do koncepcji gabinetu płk. Sławka, którego nazwisko po upadku gabinetu dra Świtalskiego, a przed powrotem prof. Bartla było najpoważniej brane w rachubę. Oczywiście, iż wymieniane są inne koncepcje, a więc gabinet Marszałka Piłsudskiego z p. prof. Bartlem, jako wicepremjerem, dalej gabinet prof. Bartla, gabinet płk. Prystora, lub min. Matuszewskiego. Są to (jednak tylko) pogłoski.

NIE TYLKO POSUNIĘCIE TAKTYCZNE...

Na pytanie, czy uda się misja prof. Szymańskiego, odpowiada poseł Mackiewicz z wileńskiego sanacyjno-monarchistycznego **„Słowa“:**

Sam profesor jest najlepszej myśli. Przyznam się, że nie widzę zbyt konkretnych powodów do sceptycyzmu. Oczywiście, profesor Szymański nie pozyska dla swego gabinetu członków opozycji. Ale dotychczas nie byli nam potrzebni. Natomiast wogóle o ministrów trudno mu nie będzie z chwilą, kiedy ma jednego członka gabinetu, tj. Ministra Spraw Wojskowych. Nie tak łatwo w Polsce o człowieka, któryby odmówił za szczytu kolegowania z Marszałkiem Piłsudskim. Sądzę więc, że wszyscy obecni ministrowie będą skłonni pozostać na swoich stanowiskach w gabinecie profesora Szymańskiego. **Co zaś do** pogłoski puszczonej w obieg przez lewicę, **że** misja profesora Szymańskiego jest **tylko posunię**ciem taktycznem, aby umożliwić, **w myśl art. 25** konstytucji, ogłoszenie budżetu w brzmieniu **na**danem mu przez uchwałę Senatu, — **to tej pogło**sce nie wierzę. Zdaniem mojem **Marszałek Pił**sudski wysunął marszałka Szymańskiego **nie dla** tego rodzaju posunięcia taktycznego, **lecz dlate**go, że uważa profesora Szymańskiego **za czło**wieka zacnego i bo odpowiada to jego **metodzie** wysuwania ludzi uczciwych i przez **politykę nie** zużytych.

BILANS GOSPODARCZY PRZEZ PRYZMAT OPOZYCJI

W **„Robotniku“** czytamy:

„Naprawa“ naszego życia **gospodarczego, po** czterech latach „sanacji“, wyraża się w **tem, że** obieg pieniężny na głowę ludności **wynosi u nas** zaledwie 50 zł., gdy w Austrji 248 zł., w Czechosłowacji 152 zł., a we Francji np. 500 zł.!

„Sanacyjni“ geniusze finansowi, **wydusiwszy** ze społeczeństwa od lata 1926 r. **prawie o półtora miljarda zł. więcej danin i opłat skarbowych, aniżeli przewidywały budżety** — lwią część tych nadwyżek, bez wiedzy i zgody Sejmu „**zamrozi**li“ w przedsięwzięciach, pomysłach i wydatkach, oświetlających nietylko ich dojrzałość do rządzenia krajem, ale — co gorzej! — **ich moralność** polityczną i sumienność w dysponowaniu groszem tak jak my, ubogiego w kapitały **społeczeństwa!**

Więc gospodarstwo społeczne przez śrubę podatkową wyciśnięte, jak cytryna, odczuwa coraz gwałtowniejszą **potrzebę kredytów**, nietylko dla produkcji rolnej i przemysłowej, ale i dla handlu. **Zamierające życie gospodarcze woła o dopływ kapitałów, jak o ostatni ratunek... A kapitałów tych niema!**

Fabryki stoją, bezrobotni przymierają głodem, wieś popada w nędzę coraz gorszą — a pomocy znikąd!

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

„EKSPERYMENT BOLSZEWIZMU PRZEZ PRYZMAT PUBLICYSTY I POETY“.

Na ten temat wygłosi red. dr. M. Kanfer dziś we wtorek, o godz. 7 wiecz. w Kollegjum Wykładów Naukowych.

Tezy odczytu: Patos rewolucji. Przyrodzone trudności. — Kapitalizm czy socjalizm? — „Piatiletka“. — „Demon statystyki — Dola robotnika i chłopa — Tragedja „byłych“ ludzi. — Sekta, czy partja? — Agonja rodziny. — Ideał kolektywnego człowieka — Błogosławieństwo anarchisty Wegnera. — Rozmowy na odległość z Rollandem, Gorkijem i Tollerem. — Prosper i Caliban.

—o—

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś po raz ostatni z udziałem K. Junoszy- Stępowskiego przewyborna komedja Verneuilla „Azais“. Jutro premjera rozgłośnej amerykańskiej sztuki wojennej Andersona i Stallingsa „Rywale“, która zdobywa coraz nowe sceny europejskie. Na tło grozy wojennej, namalowanej mocnymi, lecz nie jaskrawemi barwami, rzucona jest pełna napięcia akcja rywalizacji dwóch zaciekłych wrogów, których powinność wojenna zbliżyła w bezpośrednim stosunku służbowym Jednego z nich, kapitana Flagga odtwarza K. Junosza, poprzedzony w tej roli ogromnym sukcesem warszawskim, drugiego, sierżanta Quirta — p. Fabisiak. Jedyną rolę kobiecą gra p. Kostecka. Nowe dekoracje M Różańskiego. Bilety dla posiadaczy stałych miejsc zatrzymane będą tylko do wtorku **południa**.

— TRZECI POŻEGNALNY WYSTĘP K. KRUKOWSKIEGO oraz zespołu znanych artystów warszawskich odbędzie się we środę 26 bm. w Starym Teatrze.

— ADA SARI, nasza świetna śpiewaczka koloraturowa, której każde pojawienie się na estradzie jest entuzjastycznie przyjmowane przez publiczność, wystąpi tylko jeden raz w naszem mieście we czwartek 27 bm. w Starym Teatrze.

— AKADEMICKA FILHARMONJA Z PRAGI, złożona z 70 osób, wystąpi dwukrotnie, a to w sobotę 29 i w niedzielę 30 bm. w Starym Teatrze.

— „KOCHANKOWIE Z WERONY“ JAROSŁAWA IWASZKIEWICZA. Najbliższą premjerą w warszawskim Teatrze Nowym będzie tragedja romantyczna Jarosława Iwaszkiewicza pt. „Kochankowie z Werony“, z której próby pod kierunkiem reżyserskim p. Warneckiego są w pełnym biegu. Role tytułowe grają pp. Jadwiga Smosarska i Janusz Warnecki.

—o—

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

BAGATELA: „Szalona hrabianka“ (Colleen Moore).
CORSO: „Magik szarlatan“.
NOWOŚCI: „Moja najdroższa (Mary Pickford).
WARSZAWA: „Kohn i Kelly w haremie“.
WANDA: „Simba, król puszczy“.

TEATRY ŚWIETLNE I DŹWIĘKOWE

UCIECHA: „Skrzydlata flota“.
SZTUKA: „Melodja serc“.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Umorzenie zaległości podatkowych

Ministerstwo skarbu wydało do izb skarbowych okólnik w sprawie umorzenia zaległości podatkowych. W okólniku tym ministerstwo upoważnia izby skarbowe do umarzania zaległości do d. 31. III. br., a mianowicie zaległości podatku przemysłowego, od obrotu jak i za świadectwa przemysłowe, oraz dochodowego, za rok 1927 i lata poprzednie, o ile łączna suma zaległości wraz z podatkiem komunalnym nie przekracza kwoty zł. 2000.

Umorzenie może izba zarządzić tylko na podstawie odpowiedniego stanowiska właściwego urzędu skarbowego.

Bank Polski nie obniży narazie stopy dyskontowej

W związku z dalszą falą tanienia pieniądza w poważniejszych ośrodkach finansowych Europy i wskutek tego — obniżenia stopy dyskontowej przez Bank Angielski i szereg innych banków, wyłoniła się kwestja, czy Bank Polski również pójdzie w ślady europejskich banków emisyjnych i ponownie obniży stopę dyskontową.

W sprawie tej dowiaduje się warszawski „Kurjer Polski“, że narazie Bank Polski nie zamierza obniżać stopy dyskontowej, albowiem dopiero przed ośmiu dniami, w dniu 13 marca, Bank Polski powziął decyzję obniżenia stopy dyskontowej z 8 na 7 proc. W przeciągu jednego tygodnia skutki praktyczne, wynikające z tej uchwały nie ujawniły się jeszcze w takiej mierze, aby można było poważnie myśleć o ponownem obniżeniu stopy dyskontowej.

Ewentualna decyzja w tym kierunku zależy przedewszystkiem od tego, czy prąd zachodnio-europejski, świadczący o poprawie na rynku kredytowym oraz o potanieniu kredytu, będzie w dalszym ciągu trwały i tak silny, że oddziaływać będzie dodatnio również na nasz rynek kredytowy.

Oddział „Dresdner Bank“ w Warszawie

Krążą wieści, że poważny i wpływowy bank niemiecki „Dresdner Bank“ czyni przygotowania do uruchomienia swego oddziału w Warszawie. Dotychczas nie jest jednak ustalone, czy placówka warszawska tego banku będzie utworzona w formie filji zagranicznej centrali banku, czy też w formie samodzielnej instytucji, która uzyskać musi koncesję Ministerstwa Skarbu.

Jak słychać, również i inne wpływowe banki niemieckie, które dotychczas reprezentowane były w Polsce tylko pośrednictwo zamierzają zorganizować w Warszawie oddziały swe, któreby uwzględniły przedewszystkiem finansowanie poważniejszych gałęzi przemysłowych. Uruchomienie oddziałów banków niemieckich w Polsce nastąpić ma po dokonaniu ratyfikacji polsko- niemieckiego układu handlowego.

„Myto i kopytkowe“

Ustawa drogowa zniosła pobór myta na drogach publicznych. Wszystkie mytnicze zapory na drogach publicznych mają być usuniecie do 15 stycznia 1931 r., a Ministerstwo Robót Publicznych, któremu do powyższego terminu przysługuje prawo w razach wyjątkowych udzielać zezwoleń na pobór myta, z tego prawa faktycznie już nie korzysta i zezwoleń na pobór myta nad rogach ani na mostach nie wydaje.

Odmiennie przedstawia się sprawa poboru opłat drogowych na korzyść gmin miejskich przy wjeździe do miast tzw. opłat „kopytkowych“, stanowiących rodzaj podatku komunalnego. Dochody z tych opłat przedstawiają w pewnych wypadkach poważną pozycję w budżetach miast, przeto opłaty te tu i ówdzie istnieją do czasu, gdy miasta zastąpią ten prymitywny sposób zasilania swoich kas ze szkodą dla ruchu publicznego innemi środkami. Ministerstwo Robót Publicznych, przestrzegając zasady wolnych dróg, nie zezwala na stawianie zapór i rogatek dla tego celu, gdyż tamują one ruch publiczny właśnie w miejscach, gdzie jest najintensywniejszy, w szczególności w dnie jarmarków, targów i odpustów. (PAT).

NOWY SZYB GAZOWY „POLMINU“. W tych dniach w miejscowości Giesenforf około Daszawy, na terenach naftowych „Polminu“, dowiercono nowy szyb gazowy o dość obfitej wydajności 150 m. sześć. gazu na minutę, wybuchającego pod ciśnieniem 31 atmosfer.

Położenie gospodarcze w lutym nie uległo poprawie

Komunikat Banku Gospodarstwa Krajowego

Komunikat Banku Gospodarstwa Krajowego o sytuacji gospodarczej w Polsce za luty nie stwierdza poprawy. Stan rynku pieniężnego nie polepszył się „Panująca od dłuższego czasu ciasnota gotówkowa w niczem nie zelżała“. Komunikat stwierdza pogorszenie, pisząc: Trwająca od dłuższego czasu depresja na rynku zbożowym uległa w lutym pogłębieniu, na skutek dalszego spadku cen. Wobec tego ogólna sytuacja rolnictwa nie uległa żadnej poprawie, a jego trudności finansowe raczej wzrosły“.

O przemyśle pisze komunikat: „Stan uruchomienia przemysłu włókienniczego był nadal niski. Trudność zbytu w przemyśle metalowo masowym nie zelżałe. Zmniejszyła się również sprzedaż cukru na rynku wewnętrznym“.

Handel zaś według komunikatu tak się przedstawiał: „Wskutek okresu międzysezonowego obroty w handlu wewnętrznym utrzymały się na niskim poziomie“.

Jeden pocieszający objaw, który notuje komunikat Banku Gosp. Kraj., to wzrost wkładów w bankach prywatnych i oszczędności w P. K. O. oraz wzrost nadwyżki dochodów państwowych spowodowany obniżeniem wydatków.

Sytuacja na rynku walut i akcyj

Warszawa, 24 marca.

Obroty na giełdzie dewiz w tygodniu ubiegłym nieco się zwiekszyły. Całe zapotrzebowanie pokrywał Bank Polski przy małym udziale banków prywatnych. Dewizy New Jork utrzymywały się na poziomie 8,907, dolary notowano oficjalnie 8.90, prywatnie zaś 8,90 — 8,90 jedna czwarta. Tranzakcje kablem New Jork przeprowadzano między bankami na 8,92 i jedna czwarta. Kursy dewiz europejskich kształtowały się w końcu tygodnia w obrotach giełdowych i międzybankowych następująco: Amsterdam 357,88, Londyn za 1 L. 43.39 i pół, Paryż 34,91 jedna czwarta, Praga 26.43 jedna czwarta, Zurych 172,73, Medjolan 46,73 i pół, Bruksela 124,38, Kopenhaga 238,95, Sztokholm 239,75, Wiedeń 125,70, Belgrad 15,72, Budapeszt 155,78, Bukareszt 5,30, Gdańsk 173,45, Berlin 212,88, Tallin 237,55, Ryga 171,75. Po ratyfikacji traktatu handlowego polsko- niemieckiego giełda berlińska będzie notować oficjalnie kurs złotego i dewizy polskiej, giełda warszawska zaś kurs marki niemieckiej i dewizy Berlin.

Ruble złote cieszyły się w dalszym ciągu dość dużem zainteresowaniem przy kursie 4,68 i pół. Czerwońcami sowieckiemi robiono tranzakcje początkowo na 1,60 dol., w końcu tygodnia przy ogólnem zaofiarowaniu i zupełnym braku popytu na 1,49 dol.

W Stanach Zjednoczonych A. P. nastąpiła — jak wiadomo — wielka fuzja między Chase National Bank, Equitable Trust Co i Interstate Trust Co. Nowa instytucja bankowa nosić będzie nazwę Chase National Bank. Aktywa tego przedsiębiorstwa wynosić będą przeszło 2,8 miljardów dolarów, czyli będzie to największy bank świata.

Na rynku akcyjnym nie odczuwano w dalszym ciągu żadnego ruchu. Obroty były minimalne, ponieważ kulisa wstrzymywała się naogół od zawierania wiekszych tranzakcyj. W dziale papierów bankowych większym wahaniom ulegał Bank Pol-

ski. Pożyczki państwowe były mniej ruchliwe, niż w poprzednich tygodniach, listy zastawne miały usposobienie spokojne. Notowano (pierwsza cyfra z 15-go, druga z 22-go bm.): 5 proc. Poż. Konwers. 53.50, 7 proc. Poż. Stabil. 88,00, 10 proc. Poż. Kolejowa 102.50, 4 proc. Poż. Premj. 127.50 - 125.00 5 proc. Poż. Premj. 75.00 — 75,25, 4 i pół proc. T. K. Z. 52.75 — 54.50, 8 proc. T. K. m. Warszawy 74,75 — 77,00; Bank Dyskontowy 117.00 — 117.00, Bank Polski 167.50 — 168.00. Bank Zw. Spół. Zar. 78,50, Spiess 102,50, Norblin 65,00, Starachowice 20,75 — 21,25.

A. Z. W.

Sytuacja w przemyśle bielskim

W przemyśle metalowym oraz metalowo przetwórczym okręgu Bielsko- Biała sytuacja nie doznała zmiany. Fabryki śrub, nitów, wyrobów kutych, warsztaty konstrukcyjne, fabryki gwoździ, wyrobów z żelaza pracują nader słabo przy zredukowanym jeszcze ruchu. Zamówienia napływają w dalszym ciągu w ilościach niedostatecznych. Tak samo w odlewniach żelaza i metali napływ zamówień jest ograniczony. Pewna poprawa napływu zamówień nastąpiła w walcowniach metali. W dziale budowy motorów elektrycznych, maszyn i urządzeń dla przemysłu cementowego konjunktura niezmieniona. Fabryki maszyn włókienniczych wykonują prawie wyłącznie zamówienia zagraniczne. Napływ zamówień zmniejszył się do minimum.

Wywóz maszyn włókienniczych w m. lutym zwiększył się nieco i kierował się głównie do Rumunji, Czechosłowacji. Rosji, Szwajcarji, Francji, Chin, Grecji, Austrji i Szwecji. Zbyt grempli, taśm gremplowych, oraz wyrobów technicznych ze skóry jest słaby.

Przemysł papierniczy skarży się na ogólne zmniejszenie się konsumcji, oraz pogorszenie się warunków płatności i klijenteli krajowej. Ponadto w tym dziale przemysłu zauważyć się daje zwiększony napływ protestów wekslowych, oraz zdarzają się coraz częstsze upadłości. Przemysł papierowo- przetwórczy jest stosunkowo jeszcze dobrze zatrudniony, pracując prawie że wyłącznie na potrzeby rynku wewnętrznego

Przemysł ceramiczny oraz cementowy jest całkowicie unieruchomiony i podejmie prawdopodobnie wobec znacznego zapasu wyrobów gotowych pracę nie prędzej, jak w m. kwietniu lub maju.

Garbarnie okręgu bielskiego pracują przy ruchu zredukowanym. Ceny wyrobów garbarskich utrzymują się na dotychczasowym poziomie. Ceny skór surowych mają tendencję zniżkową.

Przemysł chemiczny nie wykazuje znaczniejszych zmian.

Nowe polskie statki transoceaniczne

Minister przemysłu i handlu zatwierdził następujące nazwy dla nowonabytych przez „Polskie Transatlantyckie Towarzystwo Okrętowe Sp. Akc. Linja Gdynia—Ameryka“ statków pasażersko- towarowych: „Polonja“ (bez zmiany), „Kosciuszko“ (ex „Litoania“, ex „Carica“) i „Pułaski“ (ex „Estonja“, ex „Car“).

Parowiec „Polonja“ ma 15,000 tonn wyporności. Zbudowany został w roku 1910 w Glasgow (Anglja). Parowce „Kościuszko“ i „Pułaski“ mają po 12,000 tonn wyporności; oba parowce zbudowane zostały również przez stocznie angielski w Glasgow, pierwszy w roku 1915- tym, drugi w roku 1912-tym.

Statki te pływały dotychczas pod banderą duńską, obecnie przechodzą pod banderę polską. Nabyte zostały, jak wiadomo, od duńskiego towarzystwa okrętowego „The East Asiatic Comp. Ltd.“ w Kopenhadze.

—o—

DELEGACI FRANCUSCY SYNDYKATU DLA ELEKTRYFIKACJI W POLSCE PRZYBYWAJĄ DO WARSZAWY. W dn. 25 bm przybywają do Warszawy pp. Chaisson, członek Rady Nadzorczej Comp. Franco- Americaine Debray, Dyrektor Generalny Tow. Compagnie Generale d'Electricite oraz p. Lhomme, Dyrektor T-wa Societe Financiere Electrique, jako delegaci utworzonego w Paryżu Syndykatu dla elektryfikacji w Polsce. Zadaniem delegacji tej, która zamierza przeprowadzić studja zarówno na terenie zagłębi węglowych, jak też zagłębia natfowego Małopolski, będzie ostateczne opracowanie projektów elektryfikacji pod względem finansowo- technicznym.

UNIFIKACJA CEŁ W ITALJI. Onegdaj ogłoszona została w Dzienniku Ustaw król. Italji ustawa o unifikacji prawa celnego w całej Italji. Jak wiadomo, prawie wszystkie miasta włoskie posiadały jeszcze do tej pory odrębne przepisy celne, które w znacznej mierze utrudniały uregulowanie ceł włoskich nazewnątrz.

Udział sowietów w wypadkach palestyńskich

Sensacyjne rewelacje Włodzimierza Burcewa

„Vossische Zeitung“ z 22 bm zamieszcza następującą niezmiernie sensacyjną korespondencję z Jerozolimy:

Włodzimierz Burcew, stary rewolucjonista rosyjski, który zorganizował przed wojną służbę szpiegowską przeciwko carskiej ochranie a obecnie stworzył podobną służbę przeciwko GPU, podał korespondentowi jerozolimskiej „Doar Hajom“ szczegóły o udziale międzynarodówki komunistycznej w wypadkach palestyńskich, stanowiące ciekawe uzupełnienie niedawno ogłoszonych rewelacyj Biesiedowskiego. Wedle rewelacji Burcewa, Komintern, za pośrednictwem tzw rosyjskiej delegacji handlowej do Arabji, która z końcem 1928 r. przybyła aż do Jemenu,

wypłacił przedstawicielowi sowietów w Dżidda, Tatarowi Hakhimoffowi 20,000 dolarów dla zorganizowania niepokojów.

Hakhimoff przesłał tę sumę kilku szeikom, wśród nich niektórym szeikom w Transjordanji.

Komintern subwencjonuje stale szereg arabskich osobistości, które wykonują jego rozkazy i brały udział w ostatnich wypadkach

Tzw. Komunistyczna Partja Palestyny otrzymuje rocznie sumę 25,000 dolarów, którą wypłacają tajni agenci sowietów w Aleksandrji. Do Aleksandrji pieniądze są transportowane za pośrednictwem jaczejek, komunistycznych istniejących na okrętach floty Sowtorgu. Partja, która pierwotnie nie odgrywała żadnej większej roli w planie działania komunistycznej międzynarodówki, a dopiero od początku roku 1929 wysunęła się na pierwszy plan, jest kierowana częściowo z Moskwy, częściowo zaś z Berlina. W Berlinie znajdują się kierownicze osobistości oddziału wschodniego Kominternu. Jedna z wybitnych osobistości tego oddziału zwiedziła po wypadkach sierpniowych potajemnie Palestynę, by dokonać rewizji partji i udzielić jej nowych instrukcyj. Cała partja liczy zaledwie 500 członków.

Z rewelacyj Burcewa, wedle naszych informacyj odpowiadających prawdzie, o „sile“ komunistycznej partji Palestyny (która, o dziwo! jest podzielona na stalinistów i trockistów), wynika, że jako samodzielny czynnik nie wchodzi ona w rachubę, a co najwyżej stanowi sensacyjny materjał dla prasy Rothermeera. Przedstawia się ona w rzeczywistości jako armja częściowo dobrze wyszkolonych agitatorów, których praca atoli, jeśli chodzi o stworzenie rzeczywistego ruchu komunistycznego, z rozmaitych objektywnych przyczyn jest bezskuteczna. Doświadczenie ostatnich dziesięciu lat potwierdziło to.

Niebezpieczeństwo bolszewickiej działalności w Palestynie i w krajach sąsiednich nie polega na siłach komunistycznych, które tam są może czynne, lecz poprostu na przekazach pieniężnych z Moskwy.

Za cząstkę sumy potrzebnej do zorganizowania niepokojów w jakiemś europejskiem mieście, można przy pomocy kilku żądnych pieniędzy szeików w tych krajach zorganizować całą rewolucję. Łączność między grupą rodzinną, która obecnie opanowała Najwyższą Radę Muzułmańską — jest to oficjalny oddział angielskiej administracji w Palestynie! — a komunistyczną międzynarodówką datuje się oddawna, i Arabowie nigdy się jej nie wypierali. Przy sposobności szli w walkach wyborczych razem.

Już z tej przyczyny jest prawdopodobne, że wywody Burcewa są prawdziwe, tembardziej, że sekretarz rozwiązanej w międzyczasie Jewsekcji Kominternu oświadczył otwarcie po wypadkach palestyńskich: „My pomoglismy Arabom w Palestynie“.

Nielegalna prasa sjonistyczna w Rosji sowieckiej

Berlin (ŻAT) Ukazał się pierwszy numer nielegalnego organu Centralnego Komitetu „Haszomer Hacair“ w Rosji Sowieckiej p. n. „Dawar“. Jako wydawcy podpisani są „aresztowani i zesłani szomrzy“. Pismo liczy 241 stron druku, odbitych na szpirografie. Praca redakcyjna około tego pisma trwała przeszło 2 miesiące.

W artykule wstępnym p. t. „Dajmy aliję krajowi“ omawiana jest konieczność imigracji chaluców. Autor artykułu nawołuje wszystkich, którzy mają po temu możność, aby wyjechali do Palestyny.

Pismo żywo reaguje na różne wydarzenia i zagadnienia palestyńskie, jak zjednoczenie stron nictw robotniczych, stosunki z Arabami i t. d.

Lord Balfour a kwestja Górnego Śląska

Dzienniki londyńskie w związku z śmiercią lorda Balfoura zapełnione są wspomnieniami o zmarłym, przytaczając najrozmaitsze, mniej lub więcej interesujące szczegóły z jego życia. Nie od rzeczy będzie wobec tego również przytoczyć jeden szczegół z jego życia, który posiada bezpośredni związek ze sprawami polskimi. Szczegół ten opowiedział korespondentowi P. A. T. jeden z bawiących w Londynie bardzo wybitnych dziennikarzy zagranicznych, który, będąc na waszyngtońskiej konferencji w 1921 roku, był w częstym kontakcie ze stojącym wówczas na czele delegacji brytyjskiej Lordem Balfourem.

Lord Balfour przybył do Waszyngtonu wkrótce po przeprowadzeniu w Lidze Narodów podziału Górnego Śląska. Przy jednem ze spotkań z przytoczonym wyżej rozmówcą Lord Balfour zaznaczył, że przy decydowaniu granicy między Polską a Niemcami po plebiscycie górno śląskim, postąpił wbrew wyraźnej instrukcji Lloyd Georgea która opiewała, aby Polsce przyznać jedynie powiaty Pszczyński i Rybnicki, zaś resztę Górnego Śląska, pozostawić Niemcom. Lord Balfour nie wykonał instrukcji, zajmując w sprawie podziału Górnego Śląska stanowisko bardziej samodzielne i okazując dla interesów i uprawnień polskich daleko większe zrozumienie, aniżeli Lloyd George. Po powrocie do Londynu Lloyd George czynił Balfourowi gwałtowne wymówki z tego powodu. Odpowiadając to rozmówcy, lord Balfour zakończył swoją rozmowę charakterystycznemi słowami, uśmiechając się pobłażliwie: „Ten młody człowiek chciał mnie uczyć, jak się robi politykę“.

Było to przeszło 8 lat temu. Lord Balfour miał wówczas lat 74, Lloyd George — 58.

Dziwnym zbiegiem okoliczności śmierć lorda Balfoura nastąpiła równo w 5 lat po śmierci lorda Curzona, który był następcą Balfoura na stanowisku ministra Spraw Zagranicznych Wielkiej Brytanji. Lord Curzon zmarł dnia 19 marca 1925 r. około północy. Lord Balfour zmarł 19 marca 1930 r. o 8-ej rano. Jeszcze dziwniejszym zbiegiem okoliczności jest to, że obydwaj mężowie stanu, których nazwiska w historji nowoczesnej związane będą ze sprawą górnośląską, zmarli w dniu, w którym w roku 1921 przeprowadzony został na Górnym Śląsku plebiscytu (PAT).

Pogrzeb lorda Balfoura

Zgodnie z wolą lorda Balfoura pogrzeb jego odbył się w sobotę w Whittenghame w Szkocji i miał przebieg niezwykle skromny. Trumnę ze zwłokami wynieśli z kościoła wiejskiego starzy słudzy zmarłego. Trumna spoczęła na zwykłym wiejskim wozie, który powiózł ją na cmentarz odległy o 1½ km. Na trumnie, zrobionej z dębowych desek, widniejąc napis: Arthur James lord of Balfour 1848—1930. Za konduktem szły trzy wozy zapełnione wieńcami. Również niezwykły charakter, jakkolwiek z innych względów miało nabożeństwo żałobne, odprawione za Balfoura w opactwie westminsterskiem. Tutaj zebrali się przedstawiciele wszystkich warstw społecznych świata politycznego, nauki, literatury i sztuki. Króla reprezentował książę Yorku. Obecni byli również b. premjerzy Lloyd George i Baldwin oraz korpus dyplomatyczny w komplecie.

Z ruchu chalucowego

Dnia 22 bm powrócili do Palestyny po blisko dwuletniej, żmudnej, ale owocnej pracy w ruchu chalucowym, tow Eljezer Hakohen. delegat „Hi stadruth- Haowdim“. Dzięki jego niezmordowanej pracy i niewyczerpanej energji, organizacja „Hechaluc“ podwoiła swe szeregi i pogłębiła swą treść ideologiczną, o czem świadczy wzmożona liczba olim- chaluców naszej połaci kraju, oraz stan zajętych przez nich pozycyj pracy w Erec. W jego drodze powrotnej towarzyszą mu wyrazy wdzięczności towarzyszy całego ruchu chalucowego.

Pro-palestyńska konferencja kobiet żydowskich w Szwajcarji

Bazylea (ŻAT) Odbyła się tu konferencja kobiecych grup dla pracy palestyńskiej w Szwajcarji. Pani Margulies z Tel Awiwu złożyła sprawozdanie o pracy kobiet w Palestynie i o umowie zawartej przez „Wizo“ z „Hitachdruth Naszim“.

Feliks Warburg odznaczony za pracę społeczną

Nowy York (ŻAT) Jeden z trzech medali „Better Times'u“ „za znakomitą działalność społeczną na rzecz miasta Nowego Jorku“, nadany został znanemu żyd. finansiście i filantropowi Feliksowi Warburgowi, w dowód uznania dla jego działalności humanitarnej.

Budżet gminy żydowskiej we Wiedniu

Wiedeń (ŻAT) Na radzie gminy żydowskiej we Wiedniu odbywa się obecnie debata budżetowa na rok bieżący. Preliminarz zarządu przewiduje budżet w wysokości 6 i pół miljona szylingów. W debacie budżetowej zarysowuje się rozbieżności zdań stronnictw reprezentowanych w radzie w pierwszym rzędzie co do kierownictwa zarządu oraz spraw wyborczych. Unja Żydów austrjackich wypowiada się stanowczo przeciwko wprowadzeniu powszechnego prawa wyborczego, o który walczą sjoniści i poalej-sjoniści.

Wiedeń ŻAT) W związku z antyżydowskiemi napisami umieszczonemi na wystawach znanej firmy perfumeryjnej we Wiedniu wystąpiła gmina żydowska z interwencją do władzy, naskutek której policja nakazała usunąć żydożercze napisy.

Telegramy z okazji jubileuszu posła Dra Thona

Z okazji jubileuszu sześćdziesięciolecia Posła Dra Ozjasza Thona wpłynęły do Centrali Ż F N. telegramy gratulacyjne od podanych poniżej osób i stowarzyszeń.

Kraków: Bejt Izrael, Związek Kulturalno-Oświatowy „Jawneh“, Spółdzielczy Bank Kredytowy (Zarząd i urzędnicy) Organizacja „Hanoar Haiwri“, Wydział i Wychowankowie I. Bursy Sierót Rękodzielników, Komitet Lokalny Org Sjon A. K. S Kadimah, Ceirej we Chaluc Mizrachi, Hamocher Hacair, Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego, Be.son, Blau, Izr. Chaim, Salomon Dodeles, Inż. Feldmanowie, A. Fallman, M Grajcar, Dr Goldwasser (Myślenice), Herm Hirschowie, Dr Mr. Holzerowie, Dr. Sz Hoffman, Beer Honigwachs, Henr Kaufmann, Joach Klugerowie, Biuro Keren Hajessod, Biuro Centrali Keren Kajemet Leisrael, Dyr A. Pineles, K. Rostalowie, Br Reifer, Leon Sternberg, Inż J Stendigowie, Jakób Stern, Inż. Scherer i Mgr Haber. M. Schechter. I Wikler, Iza i Tobiasz Wechsnerowie, Weissbrodowie. Dr Juda i Marja Zimmermanowie

Bielsko: Eugen Kellner A Frankel Drowie O. Sternhellowie, Inż. Wechsberg.

Brzesko: Komisja K. K. L., Org. Hanoar Haiwri, Kom Żyd. Domu Lud. Org Tarbut, Kom. Lok. Org. Sjon Spielmann Efraim Jakób Faust.

Brno C.: Związek Żyd Akademików Wsch Europy, Absolwenci Żyd Gimnazjum w Krakowie

Jasło: Dr. Herman Stein, przew Kom. Lok K. H.

Krzeszowice: Komitet Lokalny Org. Sjonistycznych „Judea“ Akiba „Wizo“ Marek Bieberstein.

Oświęcim: Zjazd Okręgowy Org. Sjońskiej.

Radłów: Dr. Henryk Rosenmann (Kom. K. K. L.)

Ropczyce: Kom K. K. L.

Rzeszów: Kom. K. K. L.

Tarnów: Komitet Lokalny Org. Sjon. Kom. K. K. L. Zrz. Kobiet Żyd Wizo Org. Hitachdut, Kom. Achdut, Kom Szkoły Lud Gimn Safa Berura, Redakcja i Adm. Tygodnika Żydowskiego, B. Spinadel.

Wadowice: Kom. K. K. L. Czytelnia Żyd. Bank Ludowy.

Żywiec: Gmina Wyzn Rabin Dr Baum, Stow. Dobroczynności Izr Pań, Kom Lokalny Org. Sjońskiej, Zrzeszenie Kobiet Żyd. Wizo Kom K. K. L. Org młdz Haszchar, Kom Żyd Domu Ludowego. Stowarzyszenie Rękodzielników „Szomer Umonim“ Stow Gmilat Hasudim, Stow. dla pielęgnowania chorych i wspierania ubogich, Klub Sportowy Makkabi. Telegram zbiorowy z podp kilkudziesięciu sjonistów

• • •

Z pośród licznych telegramów, nadesłanych na ręce posła dra Thona z okazji 60-letniego jubileuszu, wymieniamy w dalszym ciągu niektóre życzenia.

A więc telegramy nadesłały: Najstarsze sjonistyczne stowarzyszenie w Małopolsce „Tikwat Zion“ we Lwowie, serdeczny list przesłał rabin Sztokholmu dr. M. Ehrenpreis, telegramy nadeszły od członka Egzekutywy sjonistycznej w Londynie dra Lazarusa Bartha, od b. senatora i radnego miasta Warszawy Rafała Szereszewskiego, od klubu radnych sjonistycznych w gminie żydowskiej w Warszawie, od wiceprezesa gminy żydowskiej w Warszawie M. Feldsteina, od rabina Bukaresztu I. Niemirowera, od dra Józefa Loewenherza z Wiednia, od Hebrajskiego Towarzystwa Naukowego we Wilnie, od Organizacji Sjonistycznej w Brzesku nad Bugiem, od Komitetu Centralnego Mizrachi w Warszawie, od Stowarzyszenia Kupców w Tarnowie i w. in.

• • •

W wychodzącym w Antwerpji tygodniku żydowskim „Jidisze Cajtung“ poświęca p. Izak Rapaport (Ben Cwi) serdeczny artykuł jubileuszowy posła dra Thona, którego określa jako „jedną z najsilniejszych i najbogatszych indywidualności w żydostwie polskiem i światowem“.

Gorący artykuł jubileuszowy ku czci posła Thona zamieszcza też miesięcznik sjonistyczny „Naród“, wychodzący w Warszawie.

Podziękowanie.

Za wyleczenie mej żony, Frydy Sessler z Borzęcina, z ciężkiej choroby składam niniejszem lekarzom żydowskiego szpitala w Tarnowie WPp. Dyr. Dr. Schutzerowi, Dr. Blochowej i Dr. Schor, oraz za troskliwą opiekę wszystkim Pielęgniarkom serdeczne podziękowanie. **A. Sessler, Borzęcin.**

ZE SCENY I ESTRADY

„Lopek“

Występy Kazimierza Krukowskiego w Starym Teatrze.

P. Krukowski jest napewno jedną z najpopularniejszych w Polsce osobistości. Możnaby na marginesie tej popularności snuć rozmaite refleksje, możnaby np. się spytać, czy humor, którego hojnym siewcą jest „Lopek“, należy do gatunku, którego człowiek nigdy się nie wstydzi, ale nie chce być „Spielverderberem“ i dlatego konstatuję, że publiczność świetnie się bawiła i wprost zamęczała p. Krukowskiego pretensjami o bisowanie. Niektóre kawały i dowcipy były stare, ale wszystkie były świetne, jeśli notabene weźmiemy za punkt wyjścia oceny, ich formę.

Ale pocóż p. Krukowskiemu był potrzebny „współudział wybitnych sił stolicy“ skoro sam świetnie daje sobie radę? **(X.)**

... Dra Sz. Seidena, Kraków

EDWIN ERYK DWINGER

ARMJA ZA DRUTEM KOLCZASTYM

PAMIĘTNIK Z SYBIRU

Autoryzowany przekład Wandy Kragen

52 (Ciąg dalszy.).

Po tem wydarzeniu idzie nasz komendant na urlop. Czy to zasługa Elzy Brändström? W takim razie sądziła, że zrobi tem coś dobrego i nie miała pojęcia o skutkach. Na jego miejsce przybywa bowiem kapitan pokroju gryzonia. I to, co przepowiedział Seydlitz, sprawdza się co do joty. Nasi chorzy zjawiają się z powrotem, kuchnia pływa w dawnym brudzie, zamiast należnego nam mięsa dostajemy znowu ochłapy — głowy, podeszwy, genitalja. Wapna na doły kloaczne nie wydaje się więcej.

Prawie automatycznie straże stają się brutalne, surowe, pełne nienawiści. Mimo to — a może właśnie dlatego — kilku ludzi z naszego baraku przeskrobało coś, nie oddało należycie honorów, czy też coś podobnego. I teraz następuje rzecz, której dotąd nie uważaliśmy za możliwą „Ustawić się do biegu przez rózgi“ — brzmi komenda. Dobrze nam wszystkim wiadomy prawdziwy powód. Oto barak nie zdradził, kto mówił z Elzą Brändström.

Ustawiamy się, — 300 ludzi; 50 kozaków stoi w dwu rzędach z długiemi nahajkami w rękach. Komendant konno przed nimi, co 20 kroków podoficer dla nadzoru. Z tyłu dwa plutony straży z nabitemi karabinami u nogi.

„Obnażyć plecy!“

Dwóch, trzech kozaków zrywa mundury stojącym na czele Seydlitzowi i Schnarrenbergowi, aby pokazać, jak to mamy zrobić. Czynimy to w milczeniu nie mamy wyboru. 300 cywilizowanych ludzi stoi jak niewolnicy z przed stu lat z obnażonemi plecami w wiosennem słońcu.

„Naprzód! Biegnij!“

Przyprowadza się pierwszych przed ten most, i Schnarrenberg i Seydlitz poczynają biec. Sztywno, prosto, z zastygłemi oczami. Za nimi ja z Podem i Brünnem. Rzemienie świszczą i klaszczą. W nasze chude grzbiety wżerają się gryzące płomienie. Nie posuwam się prędko naprzód. Ranna noga nie pozwala mi na to. Wyraźnie czuję woń kozaków, ich wyziewy, skórę ich juchtowych butów. Niewyraźnie słyszę ich dzikie nawoływania, ich gardłowe wrzaski. W uszach mi tętni, jak wówczas, kiedym się topił. A że z moją chromą nogą biegnę coraz wolniej, trafia mnie więcej razów, niż np. artystę, który mknie jak chart przez tę ulicę.

Tuż przed sobą widzę, jak na Poda barczystych plecach pęka skóra. Nie, nie upaść! myślę kurczowo. Nie runąć teraz! myślę całą siłą woli. Głuchy gniew owłada mną. Ach, gdybym mógł powoli, krok za krokiem, iść przez tę katowską ulicę! Z dumnie podniesioną głową i prostym karkiem — urągając oprawcom! Ale to tylko biedne, biedne myśli, których się czepiam kurczowo aby nie upaść. W rzeczywistości, raz za razem.. Jak ciosy łapy tygrysiej. Jak wrące noże..

Podnoszę głowę. Czy Seydlitz nie przebiegł jeszcze? Tak jest, przebiegł. Stoi prosty, nieugięty obok Schnarrenberga, wysuwając nieco przednie zęby. Twarz jego wygląda tak, jakby go w tej godzinie po raz drugi usziachcono..

Siedzimy w milczeniu na pryczach. Nie nosimy mundurów, bo uciskają boleśnie nasze poranione plecy. Koszule, powalane czarnemi pręgami, lepią się do ciała. Mały Blank gorączkuje I bez tego nie jest on do dziś dnia wyleczony, od czasu Tockoje wciąż słabuje... Nikt z naszej paczki nie odzywa się. Szczęki Schnarrenberga żują, jego krzaczasty wąs drga, zmarszczki na niskiem czole pogłębiły się w brózdy. Seydlitz pali spokojnie papierosa.

— Tak, tak, ich kary to osobny rozdział — mówi jakiś jednoroczny na sąsiedniej pryczy: — Kiedyś dostałem w obecności komendanta 50 razów nahajem za to, że mu się nieprzepisowo ukłoniłem. Naprzód rozebrali mnie do naga.. Leżałem potem miesiąc w szpitalu.

— A mnie zamknięto na sześć dni w areszcie, i przez ten cały czas nie przynoszono mi ani jedzenia ani picia — opowiada drugi — Poprostu zapomnieli o mnie. Gdyby nie to, że loch był wilgotny i ze ścian sączyła się woda, tak żem mógł zwilżyć język — zdechłbym z pragnienia..

— Mnie zaś wpakowali raz jedynie przez omyłkę — mówi trzeci — Siedziałem trzy miesiące w katordze, w norze pełnej szczurów. Kiedy mnie nareszcie wypuścili i pytałem, za co właściwie siedziałem, żaden człowiek, ani żaden akt nie mógł podać przyczyny — a przecież w tem więzieniu o

Wiadomości z kraju

Co było powodem morderstwa lekarza we Lwowie?

Ze Lwowa piszą nam:

Niezwykły wypadek morderstwa, dokonanego przez młodego lekarza lwowskiego dra Kazimierza Knopfa na osobie swojej gospodyni Janiny Steininger, wywołał we Lwowie zrozumiałe zainteresowanie. W nocy z piątku na sobotę Janina Steininger zmarła. Dr. Knopf przebywa w aresztach policyjnych, a od chwili dokonania morderstwa, tj. od piątku godz. 3 do niedzieli, nie przyjmował żadnej strawy. Odmówił także odpowiedzi na wszelkie pytania, oświadczając, że „policja wie wszystko“. W związku z morderstwem przesłuchano szereg świadków, w tem męża śp. Janiny Steiningerowej, który jako mechanik bardzo często całemi dniami był poza domem. Charakterystyczne jest, że na wiadomość o zamordowaniu żony, Steininger zachował się całkowicie spokojnie. Zeznał on, że nie zauważył niczego nadzwyczajnego w zachowaniu się dra Knopfa wobec jego żony.

Steiningerowie (ewangelicy), jako ludzie bezdzietni, adoptowali 10-letniego chłopca sierotę. Gdy w piątek chłopak wracał do domu, zatrzymał go dr. Knopf i kazał mu iść na planty. Chłopak usłuchał. W ten sposób dr. Knopf prawdopodobnie chciał pozbyć się świadków. Młody chłopak zeznaje, że dr. Knopf już od dwóch miesięcy był w posiadania rewolweru i często odnosił się brutalnie do Steiningerowej. Z dalszych dochodzeń okazuje się, że w krytycznym dniu około godz. 2'30 popołudniu dr. Knopf przyszedł do mieszkania znajdującego się na trzeciem piętrze przy ul. Łyczakowskiej 50. Na schodach spotkał Steiningerową w towarzystwie 17-letniej uczenicy Emilji Czubkiewicz. Steiningerowa bardzo często zapraszała sąsiadki do swego mieszkania, nie chcąc pozostawać sam na sam z drem Knopfem. W krytycznym dniu dr. Knopf własnym kluczem otworzył drzwi, wpuścił kobiety, poczem drzwi zamknął na klucz. Steiningerowa i jej towarzyszka pozostały w kuchni, zaś dr. Knopf udał się do swego pokoju, zdjął palto i marynarkę poczem powrócił do kuchni i w obecności Czubkiewiczównej strzelił do Steiningerowej, która momentalnie upadła na podłogę. Knopf odrzucił natychmiast broń, ukląkł przy swojej ofierze i zaczął ją całować. Po chwili wypuścił Czubkiewiczównę z mieszkania, prosząc ją, by wezwała pogotowie ratunkowe i zawiadomiła policję. Co się działo od chwili opuszczenia mieszkania przez Czubkiewiczównę do chwili przybycia władz, niewiadomo.

Wedle zeznań świadków, dr. Knopf groził niejednokrotnie Steiningerowej, że ją zastrzeli. Dr. Kazimierz Knopf czyni wrażenie człowieka w pewnej mierze na umyśle upośledzonego. Brał on żywy udział w ruchu młodzieży asymilatorskiej, przyczem niejednokrotnie mimo swego żydowskiego pochodzenia, uczestniczył w demonstracjach antyżydowskich. Brał on też udział w głośnej demonstracji antyżydowskiej w czasie przedstawienia w Teatrze Wielkim sztuki „Ponad śnieg“.

AKADEMICY ŻYDOWSCY W POLSCE NA RZECZ PRACUJĄCEJ PALESTYNY

Centralny Komitet Wykonawczy żydowskich związków akademickich w Polsce uchwalił wezwać komitety żydowskich organizacyj akademickich w Warszawie, Wilnie, Krakowie, Lwowie itd. aby moralnie i materjalnie popierały akcję na rzecz palestyńskiego Funduszu robotniczego, uprawianą obecnie przez Ligę dla Pracującej Palestyny. Ze swojej strony Komitet Wykonawczy wyznaczył pewną kwotę pieniężną na ten cel. Suma ta została niezwłocznie przekazana Lidze.

ŻYD ODZNACZONY KRZYŻEM ZASŁUGI

Radca dla spraw żydowskich Komisarjatu Rządu m. st. Warszawy p. Abraham Dawid Daniel Steinbok odznaczony został krzyżem zasługi za gorliwą i owocną pracę w służbie państwowej.

Radca Steinbok pełni swoje funkcje od czasu powstania Komisarjatu Rządu i jest jedynem Żydem w tym urzędzie państwowym.

CIEKAWY PROCES MIĘDZY PKO. A KUPCEM

Pewien kupiec warszawski Mieczysław Blaszko otrzymał niedawno zawiadomienie, że na jego koncie PKO. znajduje się 10.000 zł. Blaszko podjął tę sumę, atoli potem okazało się, że zaszła pomyłka i że suma ta nadeszła dla innego kupca. Ponieważ Blaszko nie chciał pieniędzy zwrócić, PKO. wniosła doniesienie o oszustwo. Oskarżony bronił się w sądzie dobrą wiarą. Zwrócić pieniędzy nie mógł, gdyż nie posiadał takiej sumy. Kilku urzędników PKO stwierdziło, że konto owego kupca wykazywało conajwyżej sumę 100 zł. Sąd wydał wyrok, skazujący kupca na sześć miesięcy aresztu z zawieszeniem kary na pięć lat oraz nakazał mu zwrócić PKO. zabraną sumę. Sąd umotywował wyrok w ten sposób, że Blaszko posiadając niewielkie sumy na koncie w PKO., wiedział, wzgl. musiał wiedzieć, że zaszła pomyłka i że pomyłkę tę wykorzystał.

16-LETNI CHŁOPAK MORDERCĄ RABUNKOWYM

Na drodze Gliniany—Laszki (Małopolska wschodnia), zamordowany został 27-letni domokrążca żydowski, Josel Ulauer. Zamordowanemu sprawca zrabował 20 zł, poczem zbiegł. W związku z tem aresztowano Michała Józwę, który przyznał się do czynu i wręczył policji karabin, z którego strzelił do Ulauera.

Otto Reimann — rywalem Rafała Schermanna

Otto Reimann urodził się w Pradze, gdzie obecnie jest urzędnikiem bankowym. Niedawno był w Berlinie gościem „Towarzystwa parapsychologicznego“, gdzie wprost zdumiewających dokonywał cudów. Między uczonymi, którzy z Reimannem przeprowadzili cały szereg eksperymentów, miał się też znajdować Einstein.

Reimann okazał się pełnowartościowym rywalem Schermanna. Już jako 13-letni chłopiec widział dokładnie ludzi, z którymi rozmawiał przez telefon, atoli wówczas nie zwracał uwagi na swe zdolności. Dopiero gdy profesor Fischer, odkrywca Schermanna, nim się zainteresował, wypłynął na widownię. Prof. Fischer dokonał z Reimannem zdumiewających eksperymentów. Pokazywano Reimannowi listy historycznych osób oraz listy osób prywatnych w takiej ilości i w takim porządku, że wszelkie zgadywanie i każdy przypadek były wykluczone. Nie chodzi tu o empiryczną grafologję, gdyż Reimann opowiadał rozmaite szczegóły o autorach tych listów, biorąc je tylko do ręki, a nie widząc ich pisma.

Najciekawszy jest jednak następujący eksperyment, który prof. Fischer przeprowadził z Reimannem: Prof. Fischer zebrał cegłę, pręt żelazny i deskę obficie zaopatrzona w gwoździe. Były to przyrządy, któremi różni mordercy dokonali mordów. Prof. Fischer kazał sporządzić zupełnie podobne trzy takie przyrządy śmierci i położył je obok autentycznych. By wykluczyć możliwość telepatji, prof. Fischer opuścił wraz z Reimannem dom, w którym odbywał się eksperyment. Reimann natychmiast odróżnił przedmioty podrobione, a o autentycznych opowiedział natychmiast wszelkie szczegóły, które zupełnie zgadzały się z protokołami policji.

Otto Reimann największe triumfy odnosi w dziedzinie grafologji. Jednemu z obecnych gości, którego dopieroco poznał, zademonstrował natychmiast jego podpis, chociaż nigdy nie widział jego pisma. Albo scharakteryzował dokładnie przebywającą w południowej Ameryce osobę, tylko na podstawie przedłożonego listu, przyczem natychmiast, gdy wziął tylko list do ręki, skonstatował, że autor tego listu przebywa gdzieś za morzem. Innym razem, gdy mu tylko podano list, natychmiast skonstatował, że autor jest ciężko chory, a następnie dodał, że być może nawet już umarł. Z początku zapodanie Reimanna uważano za nieprawdziwe, gdyż wedle najnowszych wiadomości autor tego listu był chory, ale chwilowo lepiej mu się miało powodzić. Na drugi jednak dzień nadeszła do Pragi wiadomość, że autor listu naprawdę umarł, a umarł w tym czasie, w którym Reimann podał to do wiadomości.

Podczas swego pobytu w Berlinie interwenjował też Reimann w głośnym procesie miljonera Losskego. Pisaliśmy już o tym procesie, który intryguje obecnie opinję publiczną Berlina. Lösske multimiljoner i wielki jubiler, zmarł zeszłego roku, pozostawiwszy testament, w którym wywłaszczył najbliższych swych krewnych, a cały swój majątek zapisał swej gospodyni. Krewni, jako ustawowi spadkobiercy, zakwestjonowali sądownie autentyczność testamentu, który przez grafologów uznany został jednak za autentyczny. Reimann jest innego zdania i swoją opinję należycie umotywował.

Reimann nie eksploatuje zawodowo swych zdolności, a ma zamiar wyłącznie poświęcić je nauce.

Program stacyj radiofonicznych

Wtorek, 25 marca.

Kraków (312.8) 11'58 Sygnał czasu, hejnał 12'05 Poranek szkolny („Przyrody dzieci miasta“), pieśni, gramof.) 13'10 Kom. meteor. 14'40 Kom gosp. 15 Dla maturzystów („Polska a Moskwa“). 16'15 Gramof. 17'15 „Przegl. geograf.- gosp.“ — dr. Ormicki. 17'45 Koncert z Warszawy (Janaczek, Schubert, Różycki). 18'45 Rozmait. 19'10 Giełda zboż. 19'20 „O kolekcjonerach“, odczyt dra Buczkowskiego. 19'50 Opera „Jaskółka“ Pucciniego (z Poznania). PAT. Transm. stacyj zagran. 24 Hejnał.

Warszawa (1411.7) **Łódź** (233.8) 19'50 Opera.

Poznań (334.8) 14 Giełda 19'50 Opera 22'45 Muz.

Katowice (408.7) 12'05 Gramof. 16 Kom. gosp. 16'20 Gramof. 17'45 Koncert (p. Kraków). 18'45 Rozmait. 19'05 G. Morcinka „Serce za tamą“ 19'20 Komun. harcer 19'25 „Ze świata“ 19'50 Opera (p. Kraków). PAT. Transm. stacyj zagran.

Lwów (385.1) 11'58—24 p. Kraków.

Wiedeń (516.3) 15'30 Muz. 20'45 Opera.

Budapeszt (550) 17'40 Muz. 19'30 Opera

Königswusterhausen (1635) 16'30, 20'40 Koncerty

Oslo (493.4) 14, 17, 20 i 22'10 Muz.

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH.

TEATR MIEJSKI W KRAKOWIE

Wtorek: „Azais“.

Środa: „Rywale“ (premjera — nowość).

---

mało co życia nie straciłem.

— Na Boga, czy żadne prawo nie stoi za nami? mruczy Schnarrenberg.

— I to w tydzień potem, kiedy przedstawiciele neutralnego państwa kontrolowali nasz obóz? — dodaje Seydlitz. Czuję, że o tych razach, chociaż nie mówi o nich ani słowa, będzie pamiętał lepiej od wszystkich. A może właśnie dlatego, ponieważ nie mówi o nich?

Nazajutrz dostępuje do mnie artysta. — Chorąży — powiada stłumionym głosem, i mam wrażenie, że musi mi to powiedzieć, — nienawidziłem zawsze wojsko, musiałem je nienawidzić, będę je nadal nienawidził.. Bo moje życie... rozumie pan to chyba bez długiego gadania. A jednak gdybyśmy w Tockoje nie mieli między nami Schnarrenberga... I naszego Seydlitza kiedy siostra tu była.. I wczoraj znowu — czy pan ich widział? Co słabsi wytrzymywali jedynie dlatego bo widzieli tamtych dwóch na czele. Jak w bitwie — żelaznych, nieustraszonych, bez czucia...

Od niedawna Schnarrenberg poleca codziennie przestrzegać porządku i czystości. — Jeśli sami tego nie zrobimy — powiada do dowódców oddziałów — nikt tego za nas nie zrobi. Wiemy już teraz chyba, że Moskalom zależy na tem, abyśmy tu wszyscy pozdychali.

Między innemi zarządza, że każdy ma dwa razy dziennie łowić wszy, raz dziennie myć się, potrzeby załatwiać w oznaczonych miejscach, szanować uniform i zachowywać się przyzwoicie. — Jestem zdania, że musimy się trzymać tak świeżo i zdrowo jak to tylko w tych warunkach możliwe — kończy — Jeśli nie przez wzgląd na nas samych, to przez wzgląd na ojczyznę, dla której tu jesteśmy.

Na to zawiadomiono go z polecenia komendy obozu, że kiedy pewien rosyjski generał zwiedzał barak jeńców podczas takiej „godziny odwszenia“, był tak oburzony nieestetycznym widokiem, że zakazał raz na zawsze szukania wszy w tym obozie.

Spotkałem ziomka z Szlezwiku-Holsztynu. Z Murmańska dostał się on na wyspę Nargin, pustą, skalistą wyspę na Morzu Kaspijskim, zwaną „Wyspą węży“. — Nie było tam słodkiej wody — opowiadał mi — a woda morska była za słona do picia. Musiano więc przywozić ją łodziami ze stałego lądu, a kiedy burze szalały, nieraz tydzień nie mieliśmy nic do picia. Z 300 ludzi zmarło w ciągu sześciu miesięcy przeszło 2000. Wkońcu gdy śmierć głodowa zaglądała nam w oczy, żywiliśmy się wężami... Zjadaliśmy je ze skórą i kośćmi...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

KRONIKA

Wschód słońca 5. m. 30	Marzec 25 Wtorek 25 Adar 5690	Zachód słońca 5. m. 57

Akademja żałobna
dla uczczenia pamięci lorda Balfoura

We środę dnia 26 bm. odbędzie się w salach **reprezentacyjnych** Żydowskigo Domu Akademickiego **Akademja** Żałobna dla uczczenia pamięci lorda **Artura** Balfoura.

Przemówienia wygłoszą: **dr. Leon Fischlowitz prezes** Rady Żydowskiej Gminy Wyznaniowej w **Krakowie, dr. Ignacy Schwarzbart,** prezes Egzekutywy Organizacji Sjońskiej dla zach. Małopolski i **Śląska i Rabin Meszulem Klieger,** członek **Rady** Żyd. Gminy Wyznaniowej w Krakowie. Psalmy żałobne odśpiewa **prof. Sperber.**

Początek Akademji o godz. 8-ej wiecz.

Sprawa budżetu gminy żydowskiej na posiedzeniu Zarządu

W ub. czwartek, 20 bm. odbyło się posiedzenie Zarządu krakowskiej gminy żydowskiej, zwołane dla załatwienia dwóch spraw: prowizorjum budżetowego na kwiecień i zaciągnięcia pożyczki w kwocie 50.000 zł. na pokrycie wydatków pesachowych dla biednych, pensyj urzędniczych oraz częściowej spłaty długów, zaciągniętych przez poprzedni kahał. Na wstępie radca Dr. Hilfstein zastrzegł się przeciw zawiadamianiu o posiedzeniu Zarządu w dniu posiedzenia i to bez podania porządku dziennego domagając się, aby członkom Zarządu doręczono conajmniej na 24 godzin przed posiedzeniem porządek dzienny. Przewodniczący Dr. Landau przyrzekł w przyszłości zastosować się do tego żądania.

Konieczność uchwalenia prowizorjum budżetowego tłumaczył przewodniczący okolicznością, że mimo ukończenia w dniu 6 marca przez komisję budżetową prac nad preliminarzem, nie otrzymał od wybranego przez komisję generalnym referentem budżetu radcy Freylicha referatu, gdyż r. Freylich oświadczył, że musi się jeszcze w sprawie pewnych drobnych kore ktur porozumieć z członkami komisji. Radca Dawid Landau stawia wniosek o ustanowienie 3-miesięcznego prowizorjum budżetowego. Przeciw temu wnioskowi występuje radca Dr. Hilfstejn w imieniu sjonistycznych członków Zarządu, gdyż widzi w tem ze strony przewodniczącego i większości rządzącej chęć odwleczenia debaty budżetowej. Wobec tego, że komisja budżetowa na czas ukończyła swe prace, było rzeczą przewodniczącego wpłynąć na generalnego referenta budżetu, jako członka jego większości rządzącej by pospieszył się z oddaniem mu referatu, tak, aby budżet został przez Radę zaaprobowany przed 1 kwietnia. Mimo niepotrzebnej zwłoki jeszcze obecnie jest możność terminowego załatwienia budżetu, gdyż komisja doszła naogół do porozumienia — poza działami: oświata, sprawy społeczne i szpital. Analogiczne stanowisko przeciw prowizorjum zajęli przedstawiciel Mizrachi radca Dr. Markus i reprezentant rękodzielników, radca Goldschmied. Po dłuższej burzliwej dyskusji uchwalono na wniosek Dra Marku sa usunąć chwilowo z porządku dziennego sprawę prowizorjum i przystąpić natychmiast (od poniedziałku, 24 bm.) do obrad budżetowych na Zarządzie. Jeśli się w czasie obrad tych okaże, że większość, a w szczególności przewodniczący, dążą szczerze do ustalenia normalnego budżetu na rok 1930/31, to w razie bezwzględnej konieczności spowodowanej krótkością terminu, omówi się sprawę prowizorjum na kwiecień.

Drugi wniosek co do pożyczki uchwalono po dłuższej dyskusji, w której Dr. Hilfstein uzależnił poparcie wniosku od faktycznego użycia pożyczki tylko na wydatki, związane ze świętami i z wypłatą pensyj dla urzędników.

Rozrost administracji gminy m. Krakowa

O wybujałym i kosztownym aparacie administracyjnym gminy m. Krakowa świadczą cyfry, dotyczące liczby urzędników i funkcjonarjuszy gminnych. Z porównania sprawozdań prezydenta miasta za rok administracyjny 1929 i 1928 okazuje się, że zarówno w Magistracie, jak i w Zakładach i instytucjach miejskich wzrosła w r. 1929 liczba niemal wszystkich kategoryj funkcjonarjuszy przeciętnie o 10 proc. Oto cyfry za rok 1929, przyczem w nawiasie podajemy odnośne cyfry za rok 1928: Ogółem gmina m. Krakowa z końcem grudnia 1929 zatrudniała w Magistracie: urzędników 542 (514 w r. 1928), pracowników niższych 426 (379), robotników 100 (39); w Zakładach i Instytucjach miejskich: urzędników 148 (376), pracowników niższych 1522 (1346), robotników 697 (770). Łącznie zatrudniała gmina z końcem 1929 r. 3735 funkcjonarjuszy, a z końcem r. 1928 — tylko 3424. Liczba urzędników zatrudnionych przez gminę wzrosła więc w roku 1929 o 90 (11 proc.). liczba niższych pracowników wzrosła o 223 (13 proc.), jedynie liczba robotników zmalała o 12 (1 i pół proc.)

Ostrzeżenie przed spożywaniem spirytusu skażonego

Pragnąc uniemożliwić spożywanie spirytusu skażonego, dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego postanowiła wzmocnić skażenie spirytusu t. zw. denaturowanego przez dodanie nowych dwóch bardzo silnych substancyj chemicznych, które powodować będą skutki dla zdrowia bardzo groźne i objawiające się natychmiast po spożyciu.

Następstwa zatrucia po lekkomyślnem spożyciu spirytusu skażonego objawiają się paleniem w gardle, w przełyku i żołądku, bólami żołądka, nudnościami i wymiotami, osłabieniem serca, dusznością, sinicą, osłabieniem ogólnem, zapaleniem pęcherza, a co najniebezpieczniejsze — spożycie spirytusu skażonego nowym sposobem spowodować może zaburzenie wzrokowe aż do zupełnej ślepoty. Objawy te nie zawsze wszystkie występują łącznie, częstokroć mają miejsce tylko objawy zaburzeń wzrokowych lub sercowych, które mogą trwać przez dłuższy okres czasu, zaś zupełna utrata wzroku lub zdolności rozróżniania barw, może pozostać na stałe.

Pobór rocznika 1909

Wobec przygotowań do poboru rocznika 1909 donoszą pisma, że wcielenie rekruta odbędzie się w bieżącym roku w jednolitym terminie. Poborowi z cenzusem akademickim powołani zostaną do szkół podchorążych w ciągu miesiąca lipca, poborowi zaś bez cenzusu wcieleni będą wszyscy w połowie października.

— **NOCNY DYŻUR APTEK.** Dziś w nocy z wtorku na środę mają dyżur apteki: ul. Szczepańska 1, Kościuszki 4, Długa 66, Mikołajska 4, Dajwór 6 i w Podgórzu Kalwaryjska 27.

— **WIECZOREK PURIMOWY,** urządzony w ub. tygodniu przez wychowanków Bursy rękodzielniczej sierót żydowskich przy Stowarzyszeniu „Szomer Umonim“, zgromadził w wielkiej sali Domu Stowarzyszenia przy ul. Podbrzezie liczną publiczność. Na program nadzwyczaj udanego wieczoru złożyły się bardzo starannie wykonane produkcje sceniczne (pantomina, żywe obrazy, jednoaktówka Tunklera), oraz muzykalno- wokalne (trio gitarowe, orkiestra mandolinistów, chór). Całość wieczoru wywarła na wszystkich jaknajkorzystniejsze wrażenie, świadcząc o celowej pracy wychowawczej w Bursie.

— **RUCH LUDNOŚCI KRAKOWA W STYCZNIU BR.** W ciągu miesiąca stycznia br. zawarto w Krakowie małżeństw 151 (177), w tem chrześcijańskich 102 (117). Urodziło się żywo dzieci 391 (339), nieślubnych 71 (61), w czem z małżeństw żydowskich rytualnych 17 (17). Wśród żywo urodzonych było chłopców 192 (157) W tym samym okresie czasu zmarło osób 325 (321), z czego miejscowych 215 (235). Liczba zmarłych w szpitalach wynosiła osób 177 (163). Z przyczyn śmierci najwięcej przypada na gruźlicę 41 i na choroby organiczne serca 40. Wśród zmarłych było chrześcijan (279 (w grudniu 262), Żydów 46 (59).

— **ŁAWKI I ALTANY W PARKU MIEJSKIM „LAS WOLSKI“.** Jak nam donoszą, hr. Artur Potocki z Krzeszowic ofiarował na urządzenia ławek i altan w parku miejskim w Lesie Wolskim doborowy materjał sosnowy tak w tartym jak i w okrągłym stanie w znacznej ilości. Za dar ten składa prezydent miasta ofiarodawcy podziękowanie. Bezwątpienia piękny ten czyn obywatelski znajdzie naśladowców.

— **NOWA PLAŻA NAD WISŁĄ.** Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego (TUR), które oprócz szerzenia oświaty, ma także na celu popieranie wychowania fizycznego, w myśl tego programu urządza nad Wisłą wielką plażę dla mieszkańców miasta Krakowa. Przed kilku tygodniami komisja złożona z przedstawicieli państw urzędu dróg wodnych i magistratu, wytyczyła teren na plażę dla TUR przy ujściu Rudawy do Wisły na przestrzeni dwóch morgów. Obecnie ukończone zostały już plany plaży i olbrzymiego pawilonu i odesłane do zatwierdzenia odpowiednim władzom, tak, że budowa plaży rozpocznie się z początkiem kwietnia, aby w końcu maja pierwsza plaża, urządzona na wzór plaży w Wiedniu i Poznaniu oddana została do użytku publiczności krakowskiej. Wejście na plażę przy samym przystanku tramwajowym przy ul Tadeusza Kościuszki (przedostatni przystanek przed Salwatorem), bramą wypadową nad brzeg Wisły, gdzie staną budynki z kabinami, oraz wieża z gigantofonami. Na dwumorgowej plaży urządzony będzie park sportowy, ustawione kosze itp. nad brzegiem skocznie i przystanek dla łodzi. Wejście na plażę będzie dla wszystkich mieszkańców Krakowa, po cenach nadzwyczaj niskich. Będzie to w Krakowie pierwsza plaża, urządzona według zasad higjenicznych i to w samem mieście.

— **Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO.** Pan Leopold Reich, rodem z Muszyny, otrzymał na tutejszym Uniwersytecie stopień doktora praw.

— **Z TARGÓW MIĘSNYCH.** W tygodniu ubiegłym spędzono na targi w Krakowie buhají 184, wołów 102, krów 161, jałówek 134, cieląt 934, nierogacizny 1387, razem 2902 zwierząt. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano 2807 sztuk, na konsumcję innych gmin 90 sztuk, pozostało niesprzedanych 8 sztuk. Spęd bydła rogatego był średni, cieląt i nierogacizny znacznie większy, aniżeli w poprzednim tygodniu. Ceny utrzymały się z tendencją na nierogaciznę zwyżkową.

— **DZIECI SPOWODOWAŁY POŻAR PASTWISKA.** Wczoraj w południe wezwano straż pożarną na Skały Twardowskiego pod Pychowicami, gdzie od strony Wisły zapaliła się trawa wysuszona, obsadzona młodemi drzewkami. Pożar powstał wskutek nieostrożności bawiących się tam dzieci i objął teren czterech morgów. Po całogodzinnej akcji pożar ugaszono.

— **ZDERZENIE MOTOCYKLU Z ROWEREM.** W niedzielę wieczorem najechał na ul. Kazimierza Wielkiego, wskutek nieostrożnej jazdy motocyklem Błażej Stanek, szofer, zam. przy ul. Małej 4 na jadącego na rowerze Emila Stokłarskiego, pomocnika handlowego ze Skawiny, wskutek czego motocykl i rower zostały uszkodzone. Szkoda wyrządzona wynosi 800 zł. Stanek i Stokłarski wyszli bez obrażeń cielesnych.

— **BECZUŁKA PIWA.** Jakób Frenkel, zam. przy ul. Józefińskiej 3 zgłosił do policji, że w dn. 19—20 skradziono mu z podwórza beczułkę piwa, wartości 12 zł 50 gr.

— **CZYJE FUTRO?** W II-gim Komisarjacie policji przy ul. Tadeusza Kościuszki zdeponowano zakwestjonowane futro damskie, pochodzące prawdopodobnie z kradzieży, dokonanej w jakimś zakładzie naukowym na szkodę uczenicy. Poszkodowana zgłosić się może celem rozpoznania futra w powyższym komisarjacie między godz. 9—11.

ZMARLI:

Bernard Stiel l. 60, Frymeta Silbiger l. 58, Jakób Eichbaum l. 61.

KOMUNIKATY

— **SEKCJA MŁODZIEŻY PRZY ZRZESZENIU KOBIET ŻYDOWSKICH („MŁODE W.I.Z.O.“)** Dziś, we wtorek, o godz. 8 seminarjum historji emancypacji kobiet.

— **„GORDONJA“.** Dziś, we wtorek o godz. 8 wieczór (ul. Starowiślna 68, III. p. of.) plenarne zebranie członków z referatem kol. Dra E. Federgrüna.

— **KOMISJA OŚWIATOWA „POALE SJON“** (Podbrzezie 4, II. p. of.) Dziś, wtorek o godz. 8.15 wiecz. kurs hygjeny ludowej. Prelegent Dr. med. I. Sroka.

— **ŻYD. AKAD. KOŁO MIŁOŚN. KRAJOZNAWSTWA** (urządza w dniu 27 bm. wycieczkę do Skawiny. Program: zwiedzenie fabryki Franka, fabryk wyrobów fajansowych i rafinerji. Zgłoszenia przyjmuje się codziennie. Członkowie winni się do 15 kwietnia zarejstrować na rok 1929/30, w przeciwnym bowiem razie będą automatycznie skreśleni z listy członków.

— **„O BILANSE ZBANKRUTOWANYM I BILANSIE DNIA JUTRZEJSZEGO“** (część II.) kontynuować będzie pogadankę buchalteryjną w Związku Zawodowym Pracowników Umysłowych, prezes Henryk Purman **we wtorek**, o godz. 8 wiecz. (Sławkowska 6).

— **Z POLSKIEGO TOWARZYSTWA CHEMICZNEGO.** Dziś, we wtorek, o godz. 6 w sali Instytutu Chemicznego (ul. K. Olszewskiego 2) posiedzenie Polskiego Towarzystwa Chemicznego, na którem wygłosi odczyt Dr. Bolesław Skarżyński p. t. „Chemja witaminów“. Goście mile widziani.

— **ODCZYT FRANCUSKI.** Dziś, we wtorek, o godzinie 6 wiecz. odbędzie się staraniem „Alliance Francaise“ publiczny i bezpłatny odczyt prof. B. Hamel'a pt „Un prodigieux theatre — Jubs Romains“ (w lokalu „Alliance“, Krupnicza 2, gmach IV. Gimnazjum, I. p.

Gimnazjum im. Szymonostwa Fürstenberg

List z Zagłębia Dąbrowskiego

W Zagłębiu Dąbrowskiem, polskiej skarbnicy przemysłu od Dąbrowy aż do granicy polsko-niemieckiej, panują turbiny i generatory, kominy fabryczne i prąd elektryczny. Gdyby i tu kryzys normalnego rozwoju nie dławił, powstać by mogło drugie Zagłębie Rhury. Gdyby!...

Więc nieco ociężale, aczkolwiek na zewnątrz ruchliwie, pracuje się i gdzieniegdzie buduje. Powstają nowe gmachy i budynki, fabryki i domy.

O jednym imponującym niedawno temu wykończonym gmachu donieść chcemy, o żydowskiem gimnazjum w Będzinie.

O znaczeniu naszego szkolnictwa rozwodzić się jest zbyteczne. Pod wrażeniem pierwszego przebłysku wolności, już podczas wojny — powstało w Będzinie gimnazjum żydowskie. O walce o byt tej niepomiernie ważnej placówki naukowej lepiej opowiedzieć mogą ci, którzy rozwojowi tej szkoły i w walce o jej byt tracili zdrowie i pieniądze. I żyło gimnazjum ostatkiem sił. Mimo, że wskazać mogło na wiele sukcesów — byt szkoły pozostał kwestją otwartą. Brak odpowiedniego pomieszczenia uniemożliwił normalny rozrost szkoły, której władze państwowe nie mogły wobec takiego stanu nadać praw publicznych. Żydowskie gimnazjum w Będzinie pomieszczone było bowiem na trzeciem i czwartem piętrze wielkiego, ale zupełnie zaniedbanego budynku, przeznaczonego na prywatne mieszkania. Nieodpowiednie stosunki sanitarne hamowały rozwój, a stworzenie własnego gmachu stało się kwestją życia dla szkoły. Od uzyskania praw publicznych wobec niemożliwości uzyskania dostępu do wyższych uczelni przez wychowanków zakładu, zawisła przyszłość zakładu. A nadanie praw znowu uzależnionem było od godnego pomieszczenia szkoły. Doniosłość szkoły dla naszej do nauki garnącej się młodzieży i ważność zabezpieczenia bytu gimnazjum żydowskiego w Będzienie zrozumiał znany w Polsce przemysłowiec p. Szymon Fürstenberg, który obok wielu godności piastuje godność wiceprezesa Rady miejskiej w Będzinie. Całą swoją uwagę poświęcił problemowi gimnazjum i w szlachetnem zrozumieniu obowiązku obywatelskiego dokonał w cichości, zdala od rozgłosu, jaki zwykł podobnym czynom towarzyszyć wiekopomnego dzieła.

Własnym kosztem wybudowali państwo Fürstenbergowe gmach żydowskiego gimnazjum koedukacyjnego im. Szymonostwa Fürstenberg.

Swojego czasu, już samo przyrzeczenie p. Fürstenberga wobec przedstawiciela władzy szkolnej, że ufunduje własny gmach, umożliwiło nadanie praw państwowych i tem samem zapewniło byt szkoły aż do ukończenia własnego budynku. Egzamina dojrzałości roku ubiegłego, zresztą o wyniku stuprocentowym, odbyły się już w tym (nawpół tylko wówczas wykończonym) budynku.

Gimnazjum w Będzinie, które tej szlachetnej i wielkiej ofierze państwa Fürstenberg zawdzięcza imponujący własny gmach, świadczy o wielkiem zrozumieniu fundatorów. Kilka uwag i dat niech tę okoliczność najlepiej zailustruje.

W całem Zagłębiu i na Śląsku, między Krakowem a Kielcami z jednej, a Częstochową z drugiej strony, jest gimnazjum to jedynym zakładem koedukacyjnym. Należy ono do typu humanistycznego. Liczba młodzieży w roku bieżącym wynosi około 300; koedukacja sięga na razie do klasy czwartej włącznie. Szkoła obejmuje trzy klasy wstępne, a czasowo udziela ponadto gościny hebrajskiemu zakładowi freblowskiemu, który powstał dzięki inicjatywie znanej prowodyrki Wizo w Zagłębiu p. radczyni N. Rottnerowej.

Gmach gimnazjum im. Sz. Fürstenberg przedstawia się jako solidny i piękny kilkupiątrowy budynek o wielkich salach i gabinetach, halach i korytarzach. Przezorni fundatorzy nie zapomnieli i o wielupokojowem, wszelkim wymogom nowoczesnym odpowiadającem, pomieszkaniu dla dyrektora zakładu. Naturalnie, że zakład sam jest wzorowy, posiada wszelkie nowoczesne urządzenia, by tylko niektóre wyliczyć. jak centralne ogrzewanie, urządzenia kąpielowe dla młodzieży wielkie boisko i place, wielkich rozmiarów salę gimnastyczną, nadającą się też na urządzenia na większą skalę itd.

Projektodawcą gmachu był inż. Wąs, a budową od podwalin kierował inż. Szymon Blatt.

Zakład prosperuje obecnie ku zadowoleniu władz szkolnych i fundatorów pod wytrawnem kierownictwem szeroko ze swojej działalności pedagogicznej i naukowej znanego dyrektora Dra Dawida Einhorna, którego uprzejmości zawdzięczam zapoznanie się z tym granitowym pomnikiem wielkodusznej ofiarności żydowskiej.

Trzeba widzieć rozweseloną na pauzach młodzież, która w tej szkole pobiera naukę, by zrozumieć doniosłość tego czynu, który nie omieszka podziałać wychowawczo na młodych i starych!

Będzin, w marcu. *Dr T. Nussenblatt*

Światło bez drutu

Marconi zapali z Genui lampy elektryczne w Australji

„Marconi", przebywający obecnie na pokładzie swego jachtu „Electra" znajdującego się w Genui, oświadczył przedstawicielom prasy, że we środę 26 bm. zamierza zapalić w Sydney w Australji, gdzie ma się odbyć wystawa elektrotechniczna, tysiące żarówek drogą iskrową ze swego jachtu.

Zapowiedź Marconiego wywołała na całym świecie olbrzymią sensację. Jeśli się ona spełni, urzeczywistni się marzenie techniki, jedno z najśmielszych, które do niedawna uważano tylko za utopję dalekiej przyszłości.

W ostatnich latach mówiono tak w Ameryce, jak i w Anglji o eksperymentach, zdążających do przenoszenia siły elektrycznej na odległość. Wszystkie te wiadomości okazały się jednak nieprawdziwemi. Warto przypomnieć! „promienie śmierci" Grindell-Mattewsa, który pewnego dnia zaskoczył świat sensacją, iż potrafi zapomocą swego aparatu, ukrytego w małym kufrze, zniszczyć wszystkie żyjące istoty w obrębie 50 klm. Mattews zapowiedział też, że za pomocą swego aparatu przenoszącego elektryczność bez drutu potrafi zatrzymać wszystkie motory w aeroplanach, autach i kolejach żelaznych. Angielskie ministerstwo wojny zainteresowało się owym rzekomym wynalazkiem Mattewsa i wysłało do niego trzech rzeczoznawców. Także i francuski sztab generalny bardzo żywe zainteresowanie okazał dla „wynalazku" Mattewsa. Cały świat z naprężeniem oczekiwał rezultatów zapowiedzianych eksperymentów, które jednak skończyły się zupełnem fiaskiem, ponieważ owe „promienie śmierci" nie zdołały zabić nawet myszy, nie mówiąc już o innych „cudach", które okazały się fantastyczną bajką. Grindel-Mattews zniknął z widowni i nikt już o nim więcej nie słyszał.

Ale problem pozostał, i to problem o kolosalnej gospodarczej doniosłości. Do rozwiązania go zabrał się genialny Marconi. Również i w Ameryce duże wyznaczono fundusze na przeprowadzenie eksperymentów w tej dziedzinie. Zdaje się, że Marconi wybiegł swych amerykańskich kolegów i doszedł do pozytywnych rezultatów. Trzeba więc czekać aż do środy, by się dowiedzieć, czego się mamy po zapowiedzi Marconiego spodziewać...

Ale już teraz można swobodnie puścić cugle fantazji i wyobrazić sobie, jaki przewrót nastąpi w całej nowoczesnej technice, jeśli Marconi z pokładu swego jachtu, znajdującego się na kotwicy w Genui, zapali tysiące żarówek w Sydney w Australji. Znikną olbrzymie budowle, w których niejako zamagazynowana jest siła elektryczna, przenoszona zapomocą drutów do centrów ludzkiej wytwórczości. Gdzieś, zdala od wielkich miast, zaistnieje jakieś centrum siły, którą bez drutu będzie można przenosić na tysiące kilometrów by w ten sposób puścić w ruch fabryki i inne ośrodki ludzkiej pracy. Parowce otrzymywać będą z dalekich portów swe wskazówki, aeroplany bez pilotów fruwać będą w powietrzu, jednem słowem — sen o wszechpotędze człowieka stanie się rzeczywistością...

Jest jeszcze nadzieja utrzymania konferencji morskiej?

Londyn, 24. 3. PAT. Wobec powrotu delegata francuskiego Dumesnil'a oraz zapowiedzianego na dzień jutrzejszy przyjazdu drugiego delegata, min. Pietri, w kołach tutejszych panuje przekonanie, że **konferencji morskiej nie można jeszcze uważać za zerwaną.**

• • •

Londyn. 24. 3. PAT. Trudności, na które napotyka konferencja morska, nie utraciły nic ze swej ostrości, **jednakże w kołach konferencji nie porzucają nadziei na możliwość zawarcia porozumienia 5 ciu mocarstw.** Dziennik podają, że w kołach delegacyj ustalił się pogląd, że pozostawanie delegatów w Londynie nie może przeciągać się nieskończoności i że wobec tego **sprawa porozumienia francusko italskiego musi być rozstrzygnięta jaknajprędzej w znaczeniu bądź ujemnem, bądź dodatniem.** Tymczasem delegacja italska trwa nadal przy żądaniu parytetu z Francją, a delegacja francuska uzależnia nadal poczynienie znacznych ograniczeń w swoich żądaniach tonażowych od modyfikacji żądań italskich i od gwarancyj politycznych. „Times" pisze, że po powrocie do Londynu głównych delegatów francuskich zwołane będzie posiedzenie plenarne konferencji, na którem dwie zasadnicze sprawy porozumienia pięciu mocarstw lub porozumienia mniejszego będą ostatecznie wyjaśnione. W kołach delegacji francuskiej przypuszczają, że konferencja może zakoczyć się przyjęciem planu kompromisowego między rozstrzygnięciem globalnem a kategorjalnem i że plan taki będzie miał postać traktatu który w przyszłości będzie podstawą do dalszej dyskusji w komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej w Genewie.

Pomnik ku czci poległych w Tel Awiw

Tel Awiw, 24. 3, ŻAT. Dziś odbyło się na tutejszym cmentarzu odsłonięcie pomnika ku czci ofiar poległych w czasie rozruchów sierpniowych. Przemówienie żałobne wygłosił rabin Tel Awiwu Uziel. U stóp pomnika złożono mnóstwo wieńców.

Ambasador Skirmunt u króla Jerzego

Londyn. 24. 3. PAT. Ambasador Skirmunt był dzisiaj rano przyjęty na audjencji przez króla w pałacu Buckingham.

Miljard franków dla powodzian

Paryż. 24. 3. PAT. Na dzisiejszem plenarnem posiedzeniu Izby Deputowanych rozpoczęto dyskusję nad projektem ustawy, otwierającej tymczasowy kredyt w wysokości 1 miljarda franków na akcję pomocy dla ofiar powodzi.

Postulaty socjalistów amerykańskich

Nowy Jork. 24. 3. PAT. Partja socjalistyczna oraz szereg przedstawicieli związków zawodowych organizują w dniu 1 maja manifestację, w czasie której domagać się będą wprowadzenia 6 godzinnego dnia pracy i zmiany systemu ubezpieczeń od bezrobocia oraz emerytur.

Katastrofalne zderzenie pociągu z samochodem

Auburn. (New York) 24. 3. PAT. Pociąg pospieszny zderzył się na przejeździe ze samochodem, w którym jechało 4 młodych ludzi i 4 kobiety. **Wszyscy ponieśli śmierć na miejscu. Ciała ich straszliwie zniekształcone i poszarpane rozrzucone były na dystansie 100 metrów wzdłuż toru kolejowego.**

Gabinet będzie gotowy w czwartek?

Marsz. Szymański zakończył konferencje z przedstawicielami stronnictw

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 24. 3. (Sin) Marszałek Senatu **Szymański** ukończył dziś wszystkie konferencje z przedstawicielami stronnictw sejmowych. **W związku** z tem wystosował marszałek Szymański do marszałka Sejmu Daszyńskiego list, **w którym** zawiadamia w odpowiedzi na zapytanie, kiedy zamierza utworzyć rząd, że **rząd utworzony będzie najdalej w czwartek bieżące go tygodnia.** Gdyby istotnie udało się marszałkowi Szymańskiemu utworzyć rząd jeszcze w **tym tygodniu**, mogłoby odbyć się z końcem tygodnia **posiedzenie Sejmu, już bez zapowiadanych awantur i skandali.** Toteż marszałek Daszyński zaniechał zamiaru interweniowania u **Prezydenta** Rzeczypospolitej w sprawie taktyki **klubu BB.**

Na zapytania dziennikarzy oświadczył dziś **marszałek** Szymański, **że rząd istotnie do czwartku będzie utworzony.** Dziś wieczorem lub jutro **w południe** uda się marszałek Szymański do **Belwederu celem omówienia z marszałkiem Piłsudskim spraw personalnych.** Narazie odbywa **marszałek** Szymański w sprawie tej narady z **przedstawicielami** klubu BB. Marszałek Szymański jest nadal dobrej myśli i wierzy święcie w udanie się jego misji. Na wypadek objęcia urzędu szefa rządu — oświadczył dalej marszałek Szymański dziennikarzom — **zamierzam złożyć godność marszałka Senatu na piątkowem posiedzeniu Senatu.** Słychać jednak, że gdyby nawet nie udała się misja marszałka Szymańskiego, to i tak jest on zdecydowany zrezygnować z urzędu marszałka, zamierzając poświęcić się działalności naukowej w związku z objęciem katedry okulistyki na uniwersytecie warszawskim.

Na temat składu personalnego nowego rządu krążą w dalszym ciągu najbardziej fantastyczne pogłoski. Ponieważ jednak sprawy te wykraczają poza zakres kompetencji jakichkolwiek sfer politycznych, a zależą wyłącznie od czynnika decydującego, wszelkie domysły na ten temat nie mają żadnej podstawy.

Mimo zapowiedzi oficjalnych, że kryzys zbliża się ku końcowi, nie brak w dalszym ciągu głosów sceptycznych na temat udania się misji marszałka Szymańskiego. Pesymiści zapowiadają gabinet pułkownika Sławka, optymiści natomiast mówią o powrocie do władzy premjera Bartla. Które przepowiednie się sprawdzą, okażą najbliższe dni.

Z kim konferował wczoraj marsz. Szymański?

Warszawa, 24. 3. PAT. W związku z powierzeniem misji tworzenia rządu marszałkowi Senatu, prof. Szymańskiemu, odbył dzisiaj konferencje z przedstawicielami PPS. Frakcji Rewolucyjnej, pos. *Smulikowskim i Marjanem Malinowskim*, NPR. lewicy pos. *Ciszakiem i Waszkiewczem*, pos. *Stapińskim* ze Związku Chłopskiego oraz pos. *Sehejdą* i *Bogusławskim* z grupy ukraińskiej BBWR.

Ostre wystąpienie gen. Averescu

przeciwko rządowi Maniu

Bukareszt, 24. 3. PAT. Na kongresie stronnictwa ludowego gen. Averescu skrytykował gabinet Maniu, poczem przedstawił demarches, czynione wobec regencji, celem przeszkodzenia utworzeniu gabinetu Manu, a następnie, celem uniemożliwienia urzeczywistnienia jego programu. Gen. Averescu stwierdził, że demarches jego okazały się daremnemi, w konsekwencji więc uważa dla siebie za poniżające zwracać się jeszcze raz do regencji, gdzie znalazł drzwi zamknięte. Mówca zakończył — stwierdzając, istnienie całkowitej harmonji między regencją a rządem, lecz oświadczając, że harmonja ta nie przyczyni się do pomyślności kraju. Kongres uchwalił rezolucję, wyrażającą przekonanie, że w interesie kraju konieczne jest, aby rząd oddał Averescu powrócił do władzy.

ROZMAITOŚCI.

Firma „Habsburg i Menkes"

Donieśliśmy już o aferze z naszyjnikiem Napoleona I., który to naszyjnik przesłała obecna jego właścicielka, arcyksiężna Marja Teresa do Stanów Zjednoczonych, by go sprzedać. Naszyjnik zaginął, a po dłuższych poszukiwaniach odkryto go u jednego ze znanych jubilerów nowojorskich. Okazało się, że sprzedała go żona angielskiego pułkownika Townsenda, pełnomocniczka arcyksiężnej, przyczem rozumie się, arcyksiężna nie otrzymała całej ceny kupna. Pomocnym przy tej transakcji miał być arcyksiążę Leopold, syn arcyksięcia Leopolda Salvatora, byłego księcia Toskanji.

Arcyksiążę Leopold Salvator miał dwóch synów, Leopolda i Reinera. Leopold jeszcze w r. 1916 ożenił się z pewną baronówną kroacką i dlatego popadł w niełaskę dworu habsburgskiego. Po upadku monarchji austrjackiej stary Leopold Salvator pogniewał się na republikański Wiedeń i przeniósł się do Hiszpanji, gdzie miał swoje dobra. We Wiedniu pozostał tylko jego syn Rainer, który posiadał wprawdzie wspaniały pałac i zamek, ale nie miał pieniędzy. Jako dobry cyklista zarabiał na życie, przewożąc kopje filmów, które tego samego wieczora miały być wyświetlane w kilku kinach, z jednego kina do drugiego. Przed kawiarnią „Elsahof",gdzie właśnie ci motycykliści, po wiedeńsku nazwani „die Pendler" się zbierali by otrzymać marszruty, nieraz można było słyszeć, jak wywoływano „Habsburga".

O wiele sprytniejszym był brat Rainera, który z początku założył sobie małą agencję motocykli. Agencja ta niebardzo prosperowała, wobec czego Leopold musiał się przerzucić do innych zawodów. I tak zakłada w r. 1927 sklep sprzedaży chmieli i jęczmienia, ale właściwie sam tego interesu nie prowadził, mając spólnika, którym był stary Natan Menkes. Chociaż na szyldzie wyczytać można było napis „Leopold- Lothringen, Hopfen und Gerste", jednak wszystkie listy firmy podpisywane były przez Natana Menkesa. W rejestrze firm wiedeńskich zajduje się też pieczątka, zawierająca po jednej stronie podpis „Habsburg" a po drugiej „Menkes". Stary Menkes musiał mieć Habsburga jako spólnika, ponieważ między swymi odbiorcami miał dużo klasztorów wyrabiających piwo. Jako Menkes nie mógł z tymi klasztorami robić interesów, dlatego przyjął do spółki Habsburga.

Ale Leopold długo nie wytrzymał w tej firmie. Po roku wyemigrował do Hollywood, gdzie pracował z początku jako znawca autentycznych uniformów, później został nawet statystą. Jednem słowem, jest to człowiek obrotny i dający sobie w życiu radę. Świadczy o tem chociażby ostatnia jego przygoda z naszyjnikiem Napoleona I...

Walka Nowego Yorku z hałasem ulicznym

Dla zwalczania hałasu ulicznego w Nowym Yorku powołano do życia specjalną komisję, która ma opracować plan „uciszenia" miasta, zwłaszcza zaś jego centrum. Proponowane są np. grzywny wysokości 2 dolarów za zakłócenie spokoju przez używanie klaksonów automobilowych oraz nadużywanie zwyczajnych sygnałów. Właściciele głośników radjowych, nastawionych w ten sposób, że dźwięki przenikają na ulicę albo do sąsiedniego mieszkania zapłacą dolara. Szczekanie psów albo miauczenie kotów będzie kosztowało właściciela tych miłych skądinąd stworzeń 50 ct. Przewidziane są również kary pieniężne za spowodowanie zgrzytu nienaoliwionych hamulców, za zbyt głośne krzyki sprzedawców gazet itp. Policjanci będą ściągali kary doraźne za odpowiednim kwitem wydartym z bloczka.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 24. 3. 1930. Akcje w zaniedbaniu. Dolar bez zmiany.

Akcje przemysłowe: Chybie 30, Piasecki 10.50.

Papiery procentowe: 5-proc Prem. Poż dolarowa 74.50.

Zebranie giełdowe cechowało minimalną chęć do pracy. Transakcje dokonano zaledwie dwoma papierami a to Chybiem i Piaseckim przy na ogół drobnych obrotach Bank Polski w placeniu 168, Zieleniewski 59 bez obrotów. Z papierów procentowych 5-prco Prem. Poż dolarowa bez zmiany. 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna 126.50, w towarze, 126 w placeniu bez transakcyj.

Na pogiełdziu zupełny brak zainteresowania.

* * *

Waluty i dewizy oficjalnie bez ruchu.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych sytuacja bez szczególniejszych zmian. Podaż dostateczna Usposobienie spokojne. W Krakowie dolar gotówkowy 8.89—3.90, czeki bankowo 8.90 i jedna czw do 8.91 i jedna czw., Warszawa dol. 8.89—8.90 i trzy czw., czeki 8.89 i pół do 8.90 i trzy czw. Lwów dol. 8.89—8.90, czeki 8.90—8.91. Katowice dol 8.89—8.90, czeki 8.90 i jedna czw. do 8.91 i jedna czw. Kurs notowania Banku Polskiego nie uległ zmianie.

Giełda warszawska

Warszawa, 24. 3 PAT. Akcje: Bank Polski 168, 167 i trzy czw., 168, Węgiel 53, Ostrowiec s. B. 54, Starachowice 21. **Pożyczki:** 4-proc. prem. inwestycyjna 125, 125 i pół, 5-proc. dolarowa 75 i jedna czw., 76, 5-proc. konwersyjna 55, 5-proc. kolejowa 50, 50 i jedna czw., 6-proc. dolarowa 75 i pół, 10-proc. kolejowa 102 i pół, 8-proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94.

* *

Waluty: Dolary 8.90, 8.92, 8.88. **Dewizy:** Belgja 124.40, 124.71, 124.09, Gdańsk 173.53, 173.96, 173.10, Londyn 43.40 i jedna czw., 43.51, 43.29 i pół, Nowy Jork 8.907, 8.927, 8.887, Paryż 34.94, 35.03, 34.85, Praga 26.43 i jedna czw., 26.49 i pół, 26.37, Nowy Jork wypł. telegr. 8.92, 8.94, 8.90, Szwajcarja 172.73 173.16, 172.30, Wiedeń 125.70, 126.01, 125.39, Włochy 46.73, 46.85, 46.61, Marka niem. 212.94.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 24. 3. PAT. Waluty i dewizy: Berlin 169.16—169.66, Budapeszt 123.81—124.11, Bukareszt 4.20 i trzy czw. do 4.22 i trzy czw., Londyn 34.47 i trzy czw. do 34.57 itrzyczw., Nowy Jork708.25—710.75, Paryż 27.73—27.83, Praga 20.98 i trzy czw. do 21.06 i trzy czw., Warszawa 79.38—79.66, Zurych 137.17—137.67, Amerykańskie 707—711, Niemieckie 168.95—169.55, Francuskie 27.66—27.82, Włoskie 37.18—37.34, Polskie 79.43—79.83, Szwajcarskie 136.82—137.62, Czeskie 20.95 i pół do 21.07 i pół, Węgierskie 123.87—124.27.

* * *

Papiery wartościowe: Renta lutowa 1.96 i pół, Renta koronowa 1.64, Zieleniewski 48, Galicja 34 i jedna czwarta.

Giełda zurychska

Zurych, 24. 3 PAT. Paryż 20.22 i pół, Londyn 25.12 i trzy czw., Nowy Jork 5.16.30, Belgja 72, Włochy 27.03 i pół, Hiszpanja 64.60, Berlin 123.21, Wiedeń 72.75, Praga 15.30 i pół, Warszawa 57.90, Budapeszt 90.21, Bukareszt 3.07 i trzy czw

Niespodziewana nadwyżka w budżecie parlamentu

W budżecie Sejmu i Senatu powstała niespodziewana nadwyżka, wynikła z powodu zanulowania przez Izbę dla Spraw Wyborczych Sądu Najwyższego mandatów 19 posłów i 5 senatorów. Diety przypadające na powyższe mandaty pozostają niepobrane w kasie ciał ustawodawczych za przeciąg dwóch miesięcy, co stanowi około 50,000 zł.

Ciągnienie loterji klasowej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Dzień szesnasty.

Warszawa. 24. 3. Sin. Ciągnienie loterji:

10.000 zł. wygrał nr. 99990,

5.000 zł. — nr. 49219, 125091, 188116,

3.000 zł. — nr. 48618, 108947, 136811

Ciągnienie popołudniowe:

15.000 zł. wygrał nr. 81227,

5.000 zł. — nr. 130561,

3.000 zł. — nr. 56825, 90361, 129305, 144797, 199177.

Przetargi publiczne

W Zarządzie Dróg Wodnych w Krakowie — Dębniki, ul. Rybacka 2. odbędzie się w dniu 2-go kwietnia 1930 r., o godzinie 11-tej przetarg ofertowy na dostawę kamienia łamanego do robót regulacyjnych na Wiśle, oraz na spust kamienia z kamieniołomów państwowych w Ratowej w okresie od 1 kwietnia 1930 r. do 31 marca 1931.

Zapotrzebowanie wynosi na przestrzeni rzeki Wisły:

1) o dkm. 0 do km. 30 — 1.000 metrów sześc. kamienia z łomów nad Przemszą położonych z wykonaniem narzutu;

2) od km. 48 do km. 82, spust 4.000 metrów sześc. kamienia z łomów w Ratowej km. 35 Wisły, z wykonaniem narzutów;

3) od km. 83 do km. 110 spust 4.000 metrów sześc. kamienia z łomów w Ratowej km. 35 Wisły z wykonaniem narzutów.

Bliższe warunki, dotyczące przetargu przeglądać można w godzinach urzędowych w biurze Zarządu Dróg Wodnych w Krakowie (Dębniki), ul. Rybacka 2.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana